

Święto Jugosławii



Dzisiaj mija siedemnasta rocznica proklamowania Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, z którą nasz kraj łączy więzy bliskiego współdziałania. Ich podstawą — jak głosi komunikat ogłoszony po niedawnej wizycie min. Rapackiego w Jugosławii — są wspólne wysiłki obu naszych państw na rzecz realizacji zasad pokojowego współistnienia, wspólne i żywotne interesy narodu polskiego i narodów Jugosławii, zbliżenie i identyfikacja poglądów na węzłowe problemy międzynarodowe. Podczas wizyty z zadowoleniem stwierdzono pozytywny i obustronnie korzystny rozwój przyjaznej współpracy między obu naszymi krajami, zmierzający do wspólnych celów — do socjalizmu i pokoju. Na zdjęciu: gmach parlamentu w Belgradzie.

Fot. — CAF

Wysokie odznaczenia

(Dokończenie ze str. 1)

wielkie znaczenie dla kraju ma postęp techniczny. Od tego postępu zależy przyszłość naszego kraju. Rozwój techniki w świecie postępuje obecnie bardzo szybko naprzód. Jeżeli my w Polsce nie dostosujemy się do tego tempa — poniesiemy wszystkie konsekwencje wypływające z tego faktu.

Jesteśmy krajem rozwijającym się, jesteśmy jednak jeszcze opóźnieni w dziedzinie techniki w porównaniu z krajami przodującymi. Zrobiliśmy w latach władzy ludowej bardzo znaczny postęp w rozwoju naszej gospodarki. Jednakże obecnie doszliśmy już do takiego etapu, w którym bez szybkiego podnoszenia techniczno-organizacyjnych warunków pracy każdego zakładu nie będziemy w stanie rozwiązać podstawowych problemów ekonomicznych kraju.

Trzeba zastanowić się nad usprawnieniem organizacji pracy instytucji naukowych, trzeba zwiększyć ich odpowiedzialność nie tylko za rozwiązania teoretyczne, lecz za praktyczne zastosowanie opracowanych rozwiązań.

I Sekretarz KC PZPR wskazał również na konieczność zacieśniania codziennej współpracy pomiędzy instytucjami naukowymi a przemysłem oraz na potrzebę bardziej gospodarnego niż dotychczas wykorzystywania ogromnych sum przeznaczonych przez państwo na postęp techniki. Podkreślił również rolę racjonalizatorów, wskazując, że trzeba im stworzyć jak najlepsze warunki pracy.

Kończąc Władysław Gomułka życzył wszystkim odznaczonym pomyślności w pracy i życiu osobistym. (PAP)

Co skonfiskowano „Spiegłowi“

Prokuratura NRF przeprowadzając w ciągu 4 tygodni rewizję w centralnej redakcji tygodnika „Der Spiegel“ w Hamburgu skonfiskowała materiały o lekarzu nazistowskim dr Heyde Sawade. Materiały zawierały szczegóły jego zbrodniczej działalności w realizacji programu eutanazji (usmiercania psychicznie chorych). Ukazujący się w Hamburgu ilustrowany tygodnik „Stern“ pisze w ostatnim numerze, iż trudno wytłumaczyć sobie powody, dla których urzędnicy skonfiskowali znaczną część akt o nazistowskim profesorze od eutanazji, Heyde. Chodzi o tego Heyde, który w okresie III Rzeszy zabiegał o wyniszczenie „ludzi niegodnych życia“ i który później z wiedzą wysoch sędziów służył Republice Federalnej jako ekspert pod fałszywym nazwiskiem Sawade.

PAP

Lepsze warunki — lepsza praca
kółek rolniczych

VII plenum NK ZSL zakończyło obrady

28 bm. zakończyło dwudniowe obrady VII plenarne posiedzenie Naczelnego Komitetu ZSL, poświęcone zadaniom Stronnictwa w rozwoju i działalności kółek rolniczych. Referat na ten temat wygłosił w pierwszym dniu obrad sekretarz NK — Józef Olszyski.

W dyskusji nad referatem zabierali głos: Helena Dąbska, Mieczysław Porzuczek, Tadeusz Wilk, Mikołaj Dachów, Tadeusz Ilczuk, Józef Nowak, Janina Kubani, Maria Szynkler, Władysław Jaguś, Józef Wroniak, Władysław Cabał, Adam Cecot, Stanisław Gućwa, Stanisław Araszkiewicz, Tadeusz Makowski, Alojzy Kolo-dziej, Franciszek Gesing, Stefan Ignar, Marian Rusjan, Szymon Dziedzic, Ludomir Stasiak, Bronisław Warowny, Ignacy Konkolowski, Tadeusz Miciak, Franciszek

Maj, Feliks Pisula i Józef Ozga-Michalski.

Plenum podjęło uchwałę określającą zadania instancji, kół i członków Stronnictwa w zakresie organizacyjnego umacniania oraz rozwoju społeczno-gospodarczej działalności kółek rolniczych.

Obrady podsumował prezes NK Czesław Wycech. Podkreślając, że sprawa podniesienia produkcji rolnej jest obecnie sprawą pierwszoplanową, prezes Wycech stwierdził, że aktyw i członkowie ZSL muszą w większym stopniu włączyć się w działalność kółek rolniczych, które w rozwoju rolnictwa odgrywają zasadniczą rolę. Mówca wskazywał na podstawowe znaczenie, jakie dla rozszerzenia i pogłębienia działalności kółek ma społeczno-gospodarcza inicjatywa chłopów.

Koła wiejskie i komitety gromadzkie ZSL w jednolici działania z ogniwami organizacyjnymi PZPR powinny pobudzać i rozwijać tę inicjatywę, powinny stwarzać coraz lepsze warunki dla wszechstronnego rozwoju kółek, dla realizacji planów gromadzkich, dla wzrostu produkcji rolnej we wszystkich wsiach i wszystkich gospodarstwach.

Prezes NK podkreślał rolę planu gromadzkiego i skonkretyzowania w nim zadań dla każdej wsi. Wskazywał również na potrzebę przygotowywania kadr fachowych dla kółek. (PAP)

De Gaulle ułaskawił
Jouhauda i Canala

W środę ogłoszono, że prezydent de Gaulle skorzystał z prawa łaski i darował życie skazanym na śmierć przywódcom OAS, eks-generałowi Jouhaudowi i André Canalowi.

Jouhaud, którego aresztowano w marcu br. w Oranie, skąd kierował terrorystyczną działalnością OAS w Algierii, został skazany na śmierć 13 kwietnia br. przez specjalny sąd wojskowy.

Canal został skazany na śmierć 17 września za współudział w kierowaniu działalnością OAS na terenie Francji. (PAP)

Przed procesem VVN

Śladem metod Hitlera

Korespondent PAP red. Guz donosi z Berlina:

W czwartek rozpoczyna się w Berlinie zachodnim przed federalnym trybunałem administracyjnym proces o zdelegalizowanie antyfaszystowskiej organizacji „Związek Ofiar Hitlerizmu“ (VVN). Wniosek ten złożono już w roku 1959, lecz dotąd ze względu na „drażliwość“ sprawy, ciągle był odraczany.

Niepokojąca wymowa procesu polega nie tylko na tym, że stanie się on potwierdzeniem niebezpiecznych dla pokoju w Europie tendencji rozwojowych w NRF. Zamierzony zakaz VVN będzie miał także daleko idące konsekwencje praktyczne. Zdelegalizowanie związku liczącego 30 tys. członków utrudni aparatowi policyjnemu i sądowemu drogę do represji i prześladowań pojedynczych osób, jak to się już dzieje z członkami innych organizacji i stowarzyszeń zdelegalizowanych w NRF. Wdowy i sieroty po ofiarach reżimu hitlerowskiego pozabawione zostaną tak potrzebnego im oparcia, jakim dotychczas był dla nich VVN. Wniosek rządu bńskiego zawiera również żądanie uznania wszelkich powiązań z międzynarodową organizacją bojowników ruchu oporu (FIR) — za karalne. Wniosek domaga się uznania FIR za nielegalną na gruncie niemieckim, co oznacza w praktyce zamknięcie granic dla 4 milionów ludzi najbardziej czujnych, jeśli chodzi o odradzanie się neohitlerizmu.

Tak oto ewolucja wydarzeń politycznych w NRF doszła do punktu, w którym mordercy z Buchenwaldu, Oświęcimia, Mauthausen mogli połączyć się w NRF w legalnie działającą organizację

HIAG. Natomiast ofiary, skupione w związku ofiar hitlerizmu, zostają pozbawione możliwości zrzeszenia się i grozi im umieszczenie na czarnej liście podejrzanych i niebezpiecznych. (PAP)

Narada dowódców
Bundeswehry

W środę rozpoczęła się w Hanowerze narada dowódców Bundeswehry, której przewodniczy generał inspektor Bundeswehry Foertsch. W naradzie — wbrew poprzednim przewidywaniom — bierze udział minister obrony Strauss, a ponadto generałowie, admirałowie i oficerowie sztabów i Bundeswehry. Jak stwierdził przedstawiciel wojskowego okręgu Hanoweru, jest to druga narada w tym toku. Konferencje generałów i oficerów sztabowych przeprowadza się dwa razy w roku. Przedmiotem obrad są problemy wyłącznie wojskowe.

Strauss, który przemawiał w środę po południu, wypowiedział się za kontynuowaniem „polityki odstraszania“. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny przygotował Mieczysław Haliński.

Sport • sport • sport

Puchar Narodów

Irlandia wyeliminowała
naszych piłkarzy

W Belfaście rozegrane zostało rewanżowe spotkanie piłkarskie o Puchar Narodów pomiędzy Północną Irlandią a Polską. Mecz, podobnie jak w Chorzowie, zakończył się zwycięstwem jedenastki gospodarzy 2:0 (1:0). Tak więc da dalszych rozgrywek zakwalifikowała się Irlandia.

Występ naszej jedenastki na belfaskim stadionie uważać należy za udany. Nasi piłkarze pokazali piłkę nożną na

dobrym poziomie. Trafili jednak na drużynę dobrze przygotowaną do tego pojedynku, grającą o klasę lepiej niż w pierwszym meczu w Chorzowie.

Dwa zwycięstwa
Czechosłowacji

Po wtorkowym zwycięstwie Czechosłowacji nad Szwecją 6:2, hokeiści na lodzie CSRS, pokonali wczoraj powtórnie reprezentację tego państwa 4:2 (0:0, 1:1, 3:1). (K)

I LIGA HOKEJA

Naprzód (Janów) — Baidon (Kat.) 2:2 (1:0, 0:0, 1:2)
Pomorzanin (Toruń) — Górnik (Kat.) 4:3 (2:0, 0:1, 2:2) (K)

Wzrasta popularność
kartingu

Sport kartingowy staje się w naszym kraju coraz bardziej popularny, zwłaszcza wśród młodzieży. Buduje się coraz więcej go-kartów, których konstruktorami i wykonawcami są często młodzi chłopcy.

W związku z dużym zainteresowaniem młodzieży tym sportem, Polski Związek Motorowy zorganizował w tym roku pierwsze ogólnopolskie zawody kartingowe dla juniorów. Przeprowadzono sześć takich imprez, które wyłoniły najlepszych kierowców go-kartów wśród młodzieży. Najwięcej punktów zdobył Edward Kinderman z Częstochowy — 23, wyprzedzając Franciszka Kukulę z Katowic o 5 pkt.

Również i seniorzy, wzorem lat ubiegłych, rozegrali sześć wyścigów eliminacyjnych. Pierwsze miejsce w łącznej punktacji zajął Kazimierz Krotowski (Poznań) 120 pkt., przed Ludwikiem Glibem (Radom) — 113 pkt. oraz Józefem Kiełbaną (Radom) — 112 pkt. (PAP)

dla
Każdego...

W Łodzi zmarł znany działacz bokserski i sędzia klasy międzynarodowej, Kazimierz Twardowski. Do ostatnich chwil swego życia pełnił funkcję przewodniczącego Wydziału Spraw Sędziów.

Do rozgrywek II rundy piłkarskiego Pucharu Polski wystąpi w niedzielę 18 par, wśród nich dwie drużyny poznańskie: — Olimpia i Warta; pierwsza zmierzy się z sieradzką Wartą, druga — z Cracovią.

Od 7-9 grudnia odbędą się w Poznaniu III Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w tenisie stołowym. W związku z tym, po wstępnych eliminacjach, które odbyły się w czterech grupach, 1 i 2 grudnia odbędą się finały ogólnopolskiego turnieju klasyfikacyjnego. Weźmie w nim udział 32 mężczyzn i tyleż kobiet. Turniej odbędzie się w Łodzi.

Łucznicy oraz siatkarze w dalszym ciągu ubiegają się, by te dyscypliny włączyć do programu Igrzysk Olimpijskich. Łucznicy ponownie pragną swój wniosek o wciągnięcie ich do programu Olimpiady, podczas najbliższego kongresu MKOl., który obradować będzie w Nigerii. Zrzeszonych łuczników jest około 20 tys., a więc znacznie więcej niż np. pięcioboiści.

W meczu piłkarskim o Puchar Polski II-ligowy Piast (Gliwice) pokonał BKS Bielsko 5:1 (1:1). (t)

Łaciak — Recknagel?

Narciarska Federacja NRD potwierdziła pisemnie, że jej olimpijska kadra skoczków i kombinatorów przyjedzie do Zakopanego na grupowanie treningowe w dniach od 1 do 21 grudnia.

Korzystając z okazji, zakopiańscy zamierzają zorganizować parę konkursów skoków — oczywiście z udziałem obu kadr olimpijskich. Doszłoby wtedy do pojedynku skoczków polskich i NRD, którzy znajdują się aktualnie w czołówce świata, a w tym mistrza świata Recknagla z wicemistrzem Łaciakiem.

Gospodarze już od pierwszych minut gry zasypali naszych zawodników huraganowymi atakami. Tylko dobrej postawie naszej defensywy a w szczególności Szymkowiakowi, zawdzięczać należy, że Irlandczycy w tym okresie uzyskali tylko jedną bramkę, której strzelcem był w 8 min. Crossan. Z kolei Polacy otrząsają się z przewagi i często zagrażają bramce gospodarzy. W 22 min Brychcy miał idealną pozycję do wyrównania, jednak świetnie grający bramkarz irlandzki Irvine obronił w efektywny sposób wybijając piłkę na rzut rożny. Pod koniec pierwszej części gry inicjatywę przejęli znowu gospodarze.

Po zmianie stron gra nie straciła nic na szybkości. Tempo było zawrotne, a sytuacje zmieniały się jak w kalejdoskopie. Dopiero od 25 min gry, kiedy to, nie bez winy naszej obrony, Bingham po raz drugi ułokował piłkę w naszej siatce, Polacy jak gdyby spuścili z tonu i inicjatywę przejęli znowu gospodarze. Nie wpłynęło to jednak do końcowego gwizdka sędziiego szwajcarskiego p. Hubera, na zmianę wyniku. (t)

Piłkarski
Puchar Pucharów...

Rozegrane wczoraj dwa rewanżowe mecze 1/8 finału piłkarskiego pucharu zwycięzców pucharów przyniosły następujące wyniki: czechosłowacka drużyna Slovan (Bratysława) wygrała na własnym boisku z Lausanne Sport 1:0 (0:0), zapewniając sobie awans do ćwierćfinału.

W Neapolu budapeszteński Újpest zremisował z miejscowym FC Napoli 1:1 (1:1). Poprzednie spotkanie zakończyło się również remisem i o awansie zdecydował trzeci mecz na neutralnym boisku. (t)

...Puchar Europy

Rewanżowe spotkanie 1/8 finału piłkarskiego Klubowego Pucharu Europy między Vasasem (Budapeszt) i Feyennord (Rotterdam) zakończyło się wynikiem remisowym 2:2 (1:1). Czwartofinał zostanie wyłoniony dopiero po trzecim decydującym meczu.

Dotychczas miejsca w ćwierćfinałach wywalczyło 7 zespołów: Galatasaray (Istanbul), Reims (Francja), Benfica (Lizbona), Dukla (Praga), Anderlecht (Bruksela), Dundee (Szkocja) i mistrz Włoch AC Milan. (Zespół włoski mimo porażki z mistrzem Anglii Ipswich Town 1:2 zakwalifikował się do ćwierćfinału lepszym stosunkiem bramek). (t)

W Kaliszu
Polska II — Węgry II

Wszelkie próby Poznańskiego Okręgowego Związku Bokserskiego urządzenia międzynarodowego meczu pięcioboju polska — Węgry w Poznaniu (6 grudnia) nie dały pozytywnych wyników. Na przeszkodzie stanął brak hali. Spotkanie odbędzie się więc w Łodzi.

PZB powierzył okręgowi poznańskiemu urządzenie w sobotę 8 bm. meczu Polska II — Węgry w Kaliszu. Zawody rozpoczną się o godz. 20.45.

2 grudnia dojdzie w Gnieźnie do ciekawego pojedynku w ramach rozgrywek o Puchar GKKFET juniorów pomiędzy reprezentacją Poznania i Białegostoku. Spotkanie odbędzie się w hali KKS Stella. Początek meczu o godz. 18.

Reprezentacja Polski juniorów wyjedzie na Węgry na dwa spotkania, które odbędą się 9 i 11 przyszłego miesiąca. (p)

Rozmowa o strusiu czyli o Straussie

Wywiad „Frankfurter Rundschau”
z dozorcą ZOO

Nazwisko Franza Josepha Straussa, bońskiego ministra obrony, ostatnio uwikłanego w afere hamburskiego tygodnika „Der Spiegel”, nie schodzi już od wielu dni z łamów prasy zachodniemieckiej. Poświęca mu ona uwagę nie tylko w związku z jego działalnością polityczną, ale nie szczędi również uszczypliwych, kąśliwych komentarzy, nawiązując przy tym do dostojnego brzmienia jego nazwiska („Strauss” oznacza strusa). I tak ukazujący się we Frankfurcie nad Menem dziennik „Frankfurter Rundschau”, przeciwstawiający się polityce i osobie Straussa, zamieścił przed kilkoma dniami wywiad telefoniczny z... dozorcą miejscowego Ogródu Zoologicznego.

„Frankfurter Rundschau”: — Halo? Czy to Ogród Zoologiczny? — chcielibyśmy porozmawiać z kimś, kto mógłby nam coś powiedzieć o strusiu (Strauss)?

Zoo: — Chwileczkę, łączę z dozorcą zwierząt.

F. R.: — Panie dozorco, czy mógłby pan nam coś powiedzieć o strusiu (Strauss)?

Dozorca (śmiejąc się): — Czy o tym prawdziwym?

F. R.: — Oczywiście. Czyżby istniał fałszywy strus?

Doz.: — Mamy kilka gatunków strusia, najbardziej rasowy jest afrykański.

F. R.: — Jakie są najbardziej szczególne cechy strusia?

Doz.: — Strus nie należy do zwierząt specjalnie inteligentnych. Można raczej powiedzieć, że jest głupi.

F. R.: — Po czym to pan poznaje?

Doz.: — Pożyłka najróżniejsze rzeczy, które mu szkodzą!

F. R.: — Czy może także lustra? (nawiązanie do tygodnika „Der Spiegel”, po polsku „Zwierciadło” — uwaga nasza).

Doz.: — To przypuszczenie jest nawet całkiem słuszne. W każdym razie pożyłka jego odłamki. Również może kieszonkowe, guziki i kamienie.

F. R.: — Co pan może jeszcze powiedzieć o strusiu?

Doz.: — Chętnie atakuje.

F. R.: — A może terroryzuje swoje otoczenie?

Doz.: — Czasami zaatakują nawet swoich opiekunów.

F. R.: — Przecież oni odnoszą się do niego dobrze.

Doz.: — Tak, ale strus nie odróżnia co dobre a co złe.

F. R.: — Czy strus jest niebezpieczny?

Doz.: — Jego uderzenia dziobem mogą zadać bolesne okaleczenia, natomiast kopnięcia są bardzo niebezpieczne.

F. R.: — Ile lat żyje strus?

Doz.: — W niewoli może dożyć nawet sędziwego wieku. Normalnie hodzi się go na fermach.

F. R.: — Czy to prawda, że strus nosi wysoko głowę?

Doz.: — O, tak. Strus na wszystko spogląda z góry.

F. R.: — Dziękujemy panu za tę rozmowę.”

ZAP

SZTURM NA BARYKADY CIEMNOTY

W siedemdziesięciolecie powstania PPS

Gdybyśmy chcieli zająć się złożoną problematyką dziejów PPS, jej rolą w ruchu robotniczym, albo udziałem PPS-owców w bohaterskich zmaganiach z caratem, mogliśmy sięgnąć do wielu książek, opracowań itp. Jeżeli jednak specjalnie frapuje nas problem walki o wolność sumienia, obrony racjonalnego myślenia, dążenie do nowoczesnego, wolnego od fideizmu systemu wychowawczego, radzimy spotkanie z innego rodzaju dokumentami. Siedemdziesięciolecie powstania Polskiej Partii Socjalistycznej nadarza taką niecodzienną okazję. Zatem — zaczynamy...

W rocznicę urodzin

Jerzy Sochacki

Dzisiaj mija 70 rocznica urodzin Jerzego Czeszejko-Sochackiego, wybitnego działacza polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego. Podczas I wojny światowej, będąc nauczycielem historii, rozpoczął działalność w PPS: był kolejno organizatorem partii w Wilnie, członkiem kierownictwa PPS w Mińsku Mazowieckim, członkiem Rady Naczelnej PPS, a w 1920 r. sekretarzem generalnym. Z powodu lewicowych przekonań musiał wówczas ustąpić z PPS; organizował następnie grupy PPS-Lewicy, przechodząc wraz z nimi w 1921 roku do KPRP. Był członkiem KC KPRP, a później KPP. W 1930 r. wybrano go członkiem Biura Politycznego KC KPP i skierowano do pracy w Komitecie Wykonawczym III Międzynarodówki, gdzie pełnił odpowiedzialne funkcje zastępcy członka Prezydium i Sekretariatu Politycznego.

Od młodzieńczych lat Sochacki dał się poznać jako publicysta, współpracując z pisarzami socjalistycznymi. Od 1930 r. redagował w Moskwie pismo poświęcone dziejom polskiego ruchu robotniczego pn. „Z pola walki”. Opublikował ponad 300 artykułów w krajowej i zagranicznej (USA, ZSRR) prasie komunistycznej, szczególnie wiele uwagi poświęcił badaniom historii partii.

Pracę jego przerwała aresztacja 13. VIII. 1933 r. w Moskwie, na skutek bezpodstawnych, prowokacyjnych oskarżeń. Zmarł tragicznie 4. IX. 1933 r.

Podczas debaty sejmowej nad sprawą konkordatu z Watykanem, poseł PPS Zygmunt Piotrowski w dniu 25 marca 1925 r. mówił:

„Państwo ma obowiązek wypłacać, względnie na mocy konkordatu będzie wypłacało ze Skarbu Państwa uposażenia dla 13.373 osób spośród duchowieństwa katolickiego. To uposażenie będzie różne: od kwoty po 1.825 zł miesięcznie dla kardynałów, po 1.420 zł dla arcybiskupów, skończony na kwotach wynagrodzenia dla proboszczów... Episkopat uskarża się na niskie uposażenie proboszczów i w ten sposób zagadnienie ujmuje, że proboszczowie mieli w Austrii 350 koron przed wojną. Żądanie, które wysuwa episkopat, my sobie dobrze zapamiętamy... taka pozycja, jak pensje dla 2.376 alumnów na wydziałach teologicznych, jest krzywdząca... A porównajmy los studenta, który przyszedł na prawo, na filozofię, medycynę... Student jest obowiązany do opłat na uniwersytetach bardzo wysokich, bo wynoszą one od 35 zł do 190 zł za rok. Uprzytomnijmy sobie jeszcze raz, że zaledwie 2 proc. ogółu studentów ma korzystać z stypendiów...”

W dalszym ciągu swego przemówienia ten sam mówca ukazywał tragiczne położenie inteligencji twórczej, literatów, ludzi sztuki, dla których Skarb Państwa był pustą.

„W dalszym ciągu — wołał — będziemy w państwie rozpowszechniali wielką zasadę, zasadę, która dzisiaj obowiązuje w najdemokratyczniejszych, najpotężniejszych państwach... która rozstrzyga, usuwa bolączki, a zarazem wyzwala państwa od zależności kościoła, a mianowicie zasadę rozdziału kościoła od państwa...”

W stenogramie odnotowano w tym miejscu: oklaski na ławach socjalistycznych.

Reakcja zatriumfowała, po zwolnieniu hierarchii na penetrację wszystkich dziedzin życia, zwłaszcza — spraw wychowania młodzieży. O skutkach tej presji mówił m. in. artykuł opublikowany w 1934 roku przez redaktora „Lewego Toru”, Teofila Wojeńskiego. Autor, doświadczony pedagog, cytował pikantny fragment ówczesnego programu szkolnego, głoszący:

„Nauczyciele innych przedmiotów (przyrody, geografii, języka polskiego itp.) w danej klasie powinni w związku z tym stać na widoku uważać, by nieostrożnymi powiedzianiami nie budzić niepotrzebnych wątpliwości ucznia i przekonania o rzekomych (podkr. red.) rozdźwiękach między religią a nauką...”

„Dotychczasowe programy szkolne — stwierdzał Wojeński — były wyrazem światopoglądu opartego na ugruntowanym w okresie pozytywizmu przekonaniu o obiektywizmie wiedzy i o jej kierowniczej roli w stosunku do życia.

Nowy program opiera się na wręcz przeciwnych założeniach — na wyjściu poza rozsadek, a nawet rozum i świadomość... Obiektywnym prawdom racjonalnym przeciwstawia się więc tutaj nieuchwytne prawdy irracjonalne...”

Jeden z najwybitniejszych działaczy PPS, Norbert Barlicki, pozostawił po sobie między innymi publikacjami artykuł w „Dzienniku Popularnym” z października 1936 roku pod znamennym tytułem „A Chrystus gdzie?” Wyraźnie wskazywał w nim na powiązania ideologiczne decyzji z faszyzmem i atakował kler za sprzyjanie procesowi faszyzacji Polski, prowadzonemu przez sanację.

„Czyż godzi się — pytał sarkastycznie — aby... księża — zaprzęgnięci w jakimkolwiek kraju w służbę wojującego nacjonalizmu za cenę osobistego chwilowego panowania nad nim?”

Popieranie faszyzmu przez kościół było szczególnie niebezpieczne dla narodu polskiego: stępiało jego czujność

tak wobec ideologicznej penetracji hitleryzmu, jak wobec groźby agresji.

Mogliśmy długo jeszcze wertować zsywkę starzych czasopism — „Robotnika”, „Dziennika Popularnego”, „Lewego Toru”... W nich, podobnie, jak w stenogramach z sesji sejmowych znajdziemy głosy zarówno wybitnych działaczy PPS — Próchnika, Dubois, Wandy Wasilewskiej — jak i innych, którzy w imię prawdy i poszanowania godności człowieka, będąc tylko sympatykami — żywo popierali słowem i czynem program PPS. W wyjątkowo ciężkiej i niesprzyjającej atmosferze politycznej, mając przeciwko sobie sanację i endeckie, łamali barykady ciemnoty, torując drogę myśli postępowej.

Dziś, po latach, kiedy ich dążenia stały się rzeczywistością, dokumenty nabierają nowej wymowy.

IRENA SOLIŃSKA

Paragraf i życie

Manko i... „wariackie papiery”

W sklepie MHD prowadzonym przez Leona C. stwierdzono powstanie sporego manka. MHD wystąpiło do sądu z żądaniem zasądzenia od Leona C. odpowiedniego odszkodowania. Obrona pozwanego była niecodzienna. Powołał się on mianowicie na swój stan psychiczny i na to, że manko może być wynikiem jego otepienia umysłowego, stwierdzonego przez lekarzy. Sąd Wojewódzki zasądził jednak od Leona C. pełną wartość manka i powołał się na fakt, że pozwany został przez sąd karny prawomocnie skazany za dopuszczenie do manka. Prawomocne skazanie wiąże sąd cywilny. Leon C. wniósł rewizję.

Zostałem skazany — wywoził — ale sąd karny uznał, że moja poczytalność jest ograniczona i dlatego na podstawie art. 18 kodeksu karnego zastosował tzw. nadzwyczajne złagodzenie kary. Sąd cywilny tego właśnie nie wziął pod uwagę.

Sąd Najwyższy zajął w tej sprawie takie stanowisko:

Fakt skazania pozwanego za spowodowanie manka przesądza wiążąco winę Leona C., a więc wyklucza możliwość przyjęcia, że całe manko jest wynikiem stanu psychicznego po zwanego. Gdyby bowiem manko powstało dlatego, że kierownik sklepu wskutek choroby psychicznej całkiem nie wiedział co czyni, sąd karny nie mógłby go skazać. Człowiek niepojętym nie odpowiada karnie. Jednakże zastosowanie przez sąd karny nadzwyczajnego złagodzenia kary z powodu ograniczonej poczytalności sprawcy pozwala sądowi cywilnemu również przyjąć, że część manka powstała wskutek stanu ograniczonej poczytalności pozwanego, a więc bez jego winy, i zasądzić wobec tego odszkodowanie nie za całe manko, ale tylko za jego część.

Żeby tak właśnie postąpić, trzeba jednak wpierw ustalić, że pomiędzy stanem otepienia umysłowego Leona C., a powstaniem manka istnieje jakiś częściowy przynajmniej związek przyczynowy. Nie każdy bowiem osobnik wykazujący otepienie umysłowe musi prowadzić sklep w ten np. sposób, że pozwala klientom kraść, konwojentom oszukiwać itd. Czasem otepienie nie przeszkadza wcale „dobać o własne interesy”. Co do Leona C. Sąd Najwyższy przyjął, że jego otepienie nie miało nic wspólnego z mankiem. Leon C. prowadził poprzednio inny sklep i miał sprawę karną za kradzież. Został nawet nieprawomocnie skazany przez sąd I instancji, ale uratowała go amnestia. Skoro pozwany mimo otepienia umysłowego umiał w poprzednim miejscu pracy popełniać nadużycia, nie nie wskazuje na to, by dochodzone obecnie manko miało być wynikiem owego otepienia.

Ostatecznie więc Sąd Najwyższy oddalił rewizję Leona C. i uznał, że odpowiada on za całe manko.

KAZIMIERZ JANICKI

Co pisać — inni

O konkursach Wieniawskiego

IV Międzynarodowy Konkurs im. H. Wieniawskiego należy już do historii. Znalazł on żywy odzwierciedlenie w prasie całego kraju, odbił się echem w pismach zagranicznych, a prezydent Kennedy wysłał nawet do laureata I nagrody Konkursu — Charlesa Tragera — depeszę gratulacyjną, w której nazywa poznańską imprezę jednym z najtrudniejszych konkursów muzycznych Europy. Doniosło o tym Życie Warszawy z 25/26 listopada br.

W ostatnim numerze Przeglądu Kulturalnego znajduje się interesujący felieton Ludwika Erhardta pt. Konkursy są potrzebne. Autor twierdzi, że „Konkursy Wieniawskiego mają pod pewnym względem wyższość nad Chopinowskimi”, bo w swym regulaminie nie ograniczają się tylko do utworów jednego kompozytora, lecz uwzględniają stosunkowo szeroki wachlarz stylów, możliwości i upodobań.

Pozostawmy jednak ocenę muzyczną Konkursu na uboczu. Naszych Czytelników zainteresuje inna strona medalu. Ofo, co pisze L. Erhardt:

„Konkursy są potrzebne Pożnaniowi. Próbowano mu je odebrać i szczęśliwie się stało, że te próby spęły na niczym.”

Nie wolno im pisać

Bawarskie ministerstwo spraw wewnętrznych policyjnie tamtejszym organom policyjnym podjęcie kroków przeciwko korespondentom obsługującym prasę, radio i telewizję w Niemieckiej Republice Demokratycznej, które doprowadziły do zaprzestania ich działalności. Po prostu mają oni otrzymać nakaz przerwania współpracy z tymi placówkami. Polecenie swoje uzasadnia ministerstwo tym, że korespondenci rzekomo prowadzili poprzez prasę, radio i telewizję NRD agitację przeciwko Niemieckiej Republice Federalnej. (ZAP)

Na muzycznej mapie Polski i tak za mało jest punktów o znaczeniu międzynarodowym. Warszawa ma i zawsze mieć będzie tendencję centralistyczną. Na to nie ma na razie rady. Ale skądinąd Berlin nigdy nie był muzyczną stolicą Niemiec, podobnie jak Waszyngton nie jest centrum życia kulturalnego Stanów Zjednoczonych. Funkcja stolicy pociąga za sobą tendencję do gromadzenia na tym miejscu wszystkiego co najlepsze. Gdyby to było możliwe, próbowano by i Wawel przenieść do Warszawy.

Inne ośrodki powinny swą aktywnością i ambicjami wykazywać, że ta tendencja jest niesłuszna. Poznań tego dokonał i tym samym znacznie podniósł swą rangę (podkreślenie — redakcji Głosu). Czemuż inni nie chcą iść w jego ślady i pozwalają sobie odbierać śpiewów, aktorów, reżyserów? Przecież o znaczeniu miasta decyduje nie tylko procent wykonania planu!

Również recenzent Trybuny Ludu — Józef Kański — w artykule pt. Wnioski i refleksje chwali organizatorów, chociaż stwierdza, że istniały pewne obawy — jak się okazało niesłuszne — o „prowincjonalny” po trosze charakter i poziom całej imprezy. Ale ma też pretensje:

Organizatorzy — pisze Józef Kański — którzy zapiepli na przysłówiowy „ostatni guzik” administracyjno-gospodarczo-techniczną stronę konkursu, zlekceważyli jakoś propagandowo-reklamowy (nie wstydzmy się tego słowa) element, odgrywający coraz istotniejszą rolę zwłaszcza dziś, gdy najróżniejsze konkursy muzyczne mnożą się na szerokim świecie jak grzyby po deszczu. Związka, że impreza odbywa się raz na 5 lat i pamięć o niej zaciera się w świadomości mi-

łośników muzyki. Zresztą nie tylko organizatorów trzeba za to winić, lecz także instytucje centralne — z prasą włącznie.”

O poziomie pisze:

„Konkurs okazał się w trakcie trwania imprezą rzeczywistości fascynującą i stojącą na bardzo wysokim artystycznym poziomie. Poziom ten był niewątpliwie wyższy, niż na poprzednim konkursie, który zgromadził prawie dwa razy więcej kandydatów. Tam bowiem wyróżniała się zdecydowanie pięcioosobowa czołówka, od której reszta uczestników stała wyraźnie niżej. W obecnym Konkursie zaś mieliśmy znacznie szerszą grupę młodych skrzypków o wysokich kwalifikacjach i ciekawie zarysowanych indywidualnościach, pomiędzy którymi o czywiście dawały się zauważyć pewne jakościowe różnice — ujęcie ich było właśnie naczelnym zadaniem Jury Konkursu.”

Skoro już dotknęliśmy tego tematu, to oczywiście pytania się natychmiast najbardziej frapujące dla każdego melomana pytasie: czy wyniki Konkursu są słuszne — to jest raczej: czy pokrywają się z odczuciem tzw. szerokiej publiczności? Wiadomo bowiem przecież, że nie zawsze istnieje tu zgodność — dość przypomnieć niektóre przykłady z naszych Konkursów Chopinowskich.”

J. Kański tak kończy artykuł:

„Wypada wyrazić uznanie organizatorom Konkursu jak i całemu międzynarodowemu Jury pod przewodnictwem dyr. Zdzisława Górzyńskiego.” Słusznie więc oparliśmy się zakusom stolicy i — co najbardziej cieszy — zyskaliśmy w tej dziedzinie sojuszników, przekonanych o naszej słuszności.

LEKTOR

Co słychać w Sejmie?

Kłopoty z kadrami w budownictwie

O negdad Komisja Budownictwa i Gospodarki Komunalnej rozpatrywała sprawy rozmieszczenia i kwalifikacji, a także perspektywy zapewnienia kadr dla budownictwa i gospodarki komunalnej. Z referatu wprowadzającego wynikało, że stan naszych kadr w budownictwie, jeśli chodzi o liczbę inżynierów, jest raczej zadowalający, a w porównaniu do wielu krajów — nawet bardzo dobry. Niezadowalające są jednak wskaźniki wykorzystania tych kadr biorąc pod uwagę rodzaj zatrudnienia. Aż 47 proc. inżynierów budowlanych pracuje w biurach projektów, a tylko 38 proc. w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych. Znaczną ich część zatrudniono jest nie na budowach, ale w administracji przedsiębiorstw i jednostek centralnych. Krytycznie także oceniono fakt, że aż 65 proc. inżynierów pracujących w biurach projektów skupia się w 5 miastach wydzielonych z czego na Warszawę przypada 43 proc. Podobne dysproporcje zauważa się w rozmieszczeniu kadr inżynierskich specjalności budowlanej w ogóle: 52,5 procent tej liczby inżynierów grupuje się w 5 miastach wydzielonych a na pozostałe 17 województw przypada zaledwie 47,5 proc. Zielonogór-

skie, Opolskie, Olsztyńskie i Koszalińskie nie dysponuje nawet 1 proc. ogólnej liczby inżynierów.

Dalej omawiano sprawy średnich kadr budowlanych i robotników kwalifikowanych. Poseł m. Poznań WACŁAW KIELCZEWSKI poruszył natomiast sytuację rzemiosła budowlanego. Stwierdził m. in., że na 42,7 tys. zatrudnionych zaledwie 6,7 proc. może okazać się dyplomem mistrza budowlanego. Zastrzeżenia budzi jego zdaniem, sprawa egzaminu mistrzowskiego, do czego upoważnia dziś już 7-letnia praktyka, bez potrzeby składania egzaminu czeladnika. Postulował on nadto, aby w okresie zimowym uczniowie budowlani byli kierowani do ośrodków Ministerstwa Oświaty celem dokształcania teoretycznego.

Wiceprzewodniczący Prezydium WRN w Poznaniu, Zygmunt Węgrzyk — zaproszony na posiedzenie — poinformował Komisję o potrzebach naszego miasta i województwa w zakresie kształcenia na Politechnice Poznańskiej — inżynierów-architektów. Istniejące obecnie studium magisterskie nie wystarczy i rośnie coraz bardziej potrzeba reaktowania istniejącego przed laty Wydziału Architektury.

Komisja uchwałała na zakończenie obrad kilka istotnych decyzji, a m. in.: zwiększenie sieci terenowych ośrodków szkolnictwa wyższego i średniego; rozszerzenie niektórych dziedzin studiów inżynierskich np. specjalności komunalnej i sanitarnej; wypracowanie środków, które by pozwalały na prawidłowe rozmieszczenie kadr budowlanych z wyższym i średnim wykształceniem. Uchwalono także szereg decyzji dotyczących gospodarki komunalnej. (zm)

Operacja „Wehrwolf“

20 lat temu na Zamojszczyźnie

Piękny renesansowy rynek Zamościa zarośli kolumnami samochodów. Zza szyb popielatych Mercedesów wyglądały opaste i tepe twarze wygłananych oficerów. Z ciężarówką wyskakiwało obwisłe na broni — żołdactwo ze znakami SS, SD i policji. Zamojszczanie, choć przywykli do takich widoków wyczuwali, że szykuje się coś złego. Tej nocy mało kto kładł się spać.

Wczesnym rankiem — było to 28 listopada 1942 roku — rynek Zamościa opustoszał. Krótko potem ciszę spokojnych ulic miasta przerwały odgłosy dalekiej strzelaniny. Serie karabinów maszynowych i automatów słychać było co chwile z innych kierunków. Ludzie mówili z trwogą: pacyfikacja?

Fakty potwierdziły przypuszczenia. Jeszcze tego samego dnia pobliski obóz zapełnił się ludźmi, tysiącami mężczyzn, kobiet i dzieci. Byli to mieszkańcy okolicznych wsi. Hitlerowscy nosiciele kultury wyznaczyli im w ramach „nowego ładu na świecie”, nową pozycję społeczną: bezimiennych numerów obozowych z perspektywą na piec krematoryjny.

Wielka tragedia Zamojszczyzny zaczęła się już rok wcześniej, ale wówczas wysiedlono tylko 6 wsi. Tym razem akcja przybrała na sile i pacyfikacja ogarnęła niemal 90 gromad, przeznaczonych w hitlerowskich planach budowania „imperium 1000-letniej Rzeszy” — pod kolonizację. Oto co na ten temat mówi pismo Himmlera z 12 listopada 1942 r. (Zarządzenie ogólne Reichsführera SS i Policji i Komisarza dla Spraw Umianowienia Niemczyzny w kwestii ustanowienia pierwszego terenu kolonizacji GG):

„Starostwo Zamojskie zostaje uznane za pierwszy teren kolonizacji niemieckiej w Generalnym Gubernatorstwie (teren nr II/10/1 GG). Teren ten ma być nową ojczyzną dla: a) wysiedleńców z Bośni, b) zagrożonych przesiedleńców Volksdeutschów z okupowanych terenów wschodnich; c) Volksdeutschów i osób pochodzenia niemieckiego z pozostałych części Generalnego Gubernatorstwa, którzy muszą być przesiedleni na teren II/10/1 GG ze względów bezpieczeństwa policyjnego lub celem wydostania się z dotychczasowej, krytycznej sytuacji; d) dla innych grup przesiedleńców, które przeznaczone dla osiedlenia na terenie II/10/1 GG.”

Ale to był dopiero pierwszy etap. Wkrótce tragedia pacyfikacji objęła dalsze wsie powiatu hrubieszowskiego, toma

szowskiego i biłgorajskiego. Łącznie operacja „Wehrwolf” — jak ją nazywali hitlerowcy — objęła 297 gromad. Tysiące spokojnych mieszkańców tych wsi musiało opuścić swoje domostwa, pozostawiając cały dobytek. Wysiedleni towarzyszyli bestialskie mordercy. Kto przeżył, trafiał do obozów koncentracyjnych, lub na roboty do Niemiec. Dzieci zabierano matkom i wysyłano do „obozów wychowawczych” w celu germanizacji. Ocalały tylko niektórzy, większość zginęła z głodu i zimna. Dziś wiadomo, że wymordowano lub wysiedlono około 120 tys. osób w tym 30 tys. dzieci.

Pedantyczne plany kolonizacyjne (komasacja gruntów, nowa zabudowa wsi, nowa organizacja rolnictwa), szybko straciły realność. Przeciwważała się im partyzantka Lubelszczyzny. Na niemieckich nasiedleńców natary oddziały wszystkich większych ugrupowań podziemia: Armii Krajowej, Gwardii Ludowej i Batalionów Chłopskich. Odwet trwał nieustannie. Nie dawano kolonistom spokoju, ani w dzień, ani w nocy. Podpalano ich zabudowania, niszczone środki transportu i łączności, likwidowano ekspedycje zbrojne, i stawiających opór nasiedleńców Niemców.

Z niektórych bardziej atakowanych wsi (leżących w pobliżu lasów) już w połowie 1943 roku musiano się wycofać. W sierpniu 1943 roku Niemcy zostali zmuszeni do zaprzestania pacyfikacji i dalszej akcji kolonizacyjnej, a wielu dotychczasowych „kolonistów” uciekło do Rzeszy. Zwarta solidarna akcja Ruchu Oporu zrobiła swoje. Cel został osiągnięty.

Bohaterstwo obrońców i tragedia ludności Zamojszczyzny to smutna i zarazem piękna karta w dziejach naszego narodu. Warto o tym przypomnieć w dniu XX rocznicy martyrologii. (zm)

Zmarł prof. dr med. Stanisław Łaguna

25 bm. zmarł w Warszawie — po długotrwałej chorobie — prof. dr med. Stanisław Łaguna, który był ściśle związany z naszym miastem w ciągu wielu lat swej, wydatnej pracy. Od roku 1923 dr Łaguna był asystentem, a następnie adiunktem Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Poznańskiego. W czasie okupacji pracował, jako lekarz w Warszawie; zaraz po wyzwoleniu powrócił do Poznania, obejmując swe dawne stanowisko. W 1946 r. dr Stanisław Łaguna habilitował się w Poznaniu na podstawie pracy pt. „Morderstwo masowe, dokonane przez Niemców w Zabikowie — w świetle rozważań sądowo-lekarskich”.

Ponadto prof. Stanisław Łaguna opublikował szereg prac eksperymentalnych i kazuistycznych — oraz kilka — o charakterze publicystycznym. W roku 1933 ukazała się w Czasopiśmie Sądowo-Lekarskim jego praca pt. „O identyfikacji broni”. Jest ona uważana za pierwszą w Polsce pracę monograficzną — w zakresie kryminalistyki.

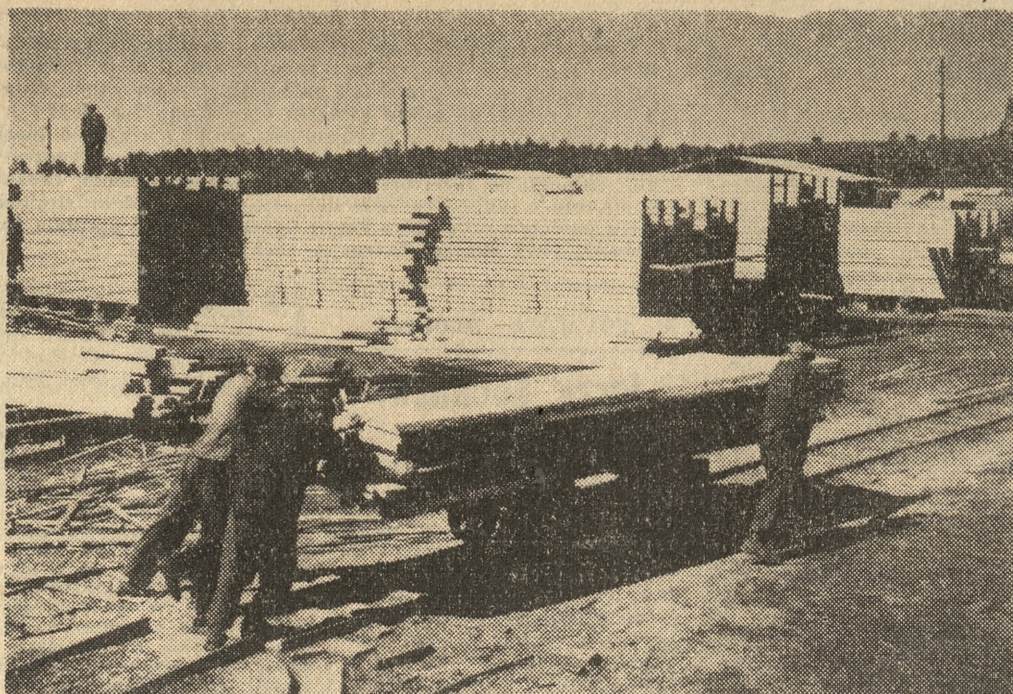
Cechowała go niezwykła dokładność i drobiazgowość oraz wysokie poczucie odpowiedzialności. Wielu prawników i lekarzy z naszego terenu zachowało w pamięci postać dr. Stanisława Łaguny, jako znakomitego, biegłego sądownego — z okresu międzywojennego. Teraz, gdy dowiadujemy się o Jego śmierci, zdajemy sobie sprawę z tego, że jest to bolesna strata dla naszej nauki.

Fot. — CAF



nauka technika życie

Technika w transporcie



Dwa tygodnie temu zamieściliśmy w tym miejscu zdjęcie z cyklu „technika w transporcie” pokazujące — niezmiennie od dziesiątek lat — ręczne sprzęganie wagonów w pociąg. W odpowiedzi kilku czytelników zapytywało dlaczego nie stosuje się w nas radzieckich konstrukcji złączy, które automatycznie sprzęgają ze sobą wagony przy ich zetknięciu ze sobą! Odpowiadamy: — Nie wiemy! Widocznie złącza tego typu są dla PKP nie dość doskonałe, a inżynierowie nie potrafili ich dotychczas udoskonalić! Dzisiaj prezentujemy kolejne zdjęcie z naszego redakcyjnego archiwum: transportu w przemyśle drzewnym. W tym przemyśle transport w swej masie także od lat się nie zmienia, wiążąc przy trochę ogłupiającej robocie seki (jeśli nie tysięcy) ludzi i wpływając na wysokie koszty produkcji. Co tu należałoby zrobić, aby ulżyć tym ludziom! (pch)

Światowe zasoby paliw

Przed „Barburką“

Paliw zwykłych, niejądrowych, wystarczy światu przynajmniej na 500 lat, co prawda pod warunkiem, że będzie je spożytkowywał w tempie tylko nieznacznie większym od obecnego. Natomiast rozmieszczenie zasobów paliw jest bardzo nierównomierne.

Zmienne koleje rozmaitych źródeł energii i zasoby paliw na naszej planecie były w Melbourne tematem szóstej sesji plenarnej Światowej Konferencji Energetycznej (SKE).

Kariera ropy i gazu

W roku 1900 węgiel zapewniał gospodarce światowej 95 proc. całej tzw. energii pierwotnej (w odróżnieniu od energii wtórnej — np. prądu elektrycznego, uzyskanej z jakiegoś innego źródła energii). Poniższa tabelka pokazuje jak szybko zmieniał się w ostatnich latach udział poszczególnych rodzajów energii:

Rok	Węgiel	Ropa	Gaz	Woda
1938	70	19	5	6
1950	58	25	10	7
1960	50	30	14	6

Zużycie energii pierwotnej wzrasta na świecie o 5,3 proc. rocznie, natomiast zużycie ropy i gazu ziemnego (odpowiednio) o 7 i 7,4 proc. Co sięyczy energii wtórnej, to zużycie prądu rośnie co roku średnio o 8,6 proc., zaś jedną piątą energii pierwotnej przekształca się przed zastosowaniem w elektryczność.

W różnych krajach przeważają różne rodzaje energii — zależnie od bogactw naturalnych i poziomu gospodarki. Na przykład w Norwegii 99 proc. energii dostarcza siła spadku wód w rzekach, w Anglii 76 proc. energii daje węgiel, podczas gdy w takim zacofanym ekonomicznie kraju jak Turcja aż 56 proc. energii pochodzi ze spalania drzewa i suszonego nawozu zwierzęcego.

Ile czego jeszcze mamy

Zespół specjalistów SKE ogłosił właśnie nowe zestawienie światowych zasobów paliw. Okazuje się, że wbrew pesymistom, jest ich jeszcze sporo.

Światowe zapasy węgla kamiennego ocenia się na 7,5 biliona ton (bilion równa się tysiącowi miliardów), z czego jedna dziesiąta to zasoby sprawdzone. Spośród nich 90 procent znajduje się na terytorium Związku Radzieckiego, USA i Chin. Jeśli dodać do tego 2 biliony ton węgla

brunatnego i przyjąć, iż tylko jedną trzecią całej tej ilości opłaci się wydobywać, to okaże się, że zasoby paliw stałych są 1200 razy większe od obecnego rocznego ich zużycia.

Sprawdzone zasoby ropy naftowej wynoszą 36 miliardów ton, z czego 2/3 przypada na Bliski Wschód. Uczeń przypuszczają, że łącznie na świecie może być jeszcze 2 razy tyle ropy. I znowu, jeśli przyjąć, że uda się wydobyć tylko jedną trzecią tego bogactwa, starczy go, przy obecnym zużyciu, na 60 lat. Zmniejszone rezerwy gazu ziemnego ocenia się na 15 bilionów metrów sześciennych. Połowa tej ilości znajduje się w USA, a jedna trzecia w ZSRR, na Saharze i w Kanadzie. Przyjmuje się, że nie odkryte zasoby gazu są jeszcze trzy razy większe. Jeśli by miano wykorzystać tylko połowę tych rezerw i gdyby zużycie utrzymało się na obecnym poziomie, gazu starczyłoby na 75 lat.

„Biały węgiel” czyli energię rzek wykorzystuje się dotychczas w 14 proc., co wynosi rocznie 700 miliardów kilowatogodzin i jest równoważne 350 milionom ton węgla.

Zasoby uranu i toru, wciąż jeszcze niedokładnie zbadane, szacuje się na 2 miliony oraz 2,75 miliona ton (odpowiednio). Gdy technika reaktorowa i odzyskiwanie paliw jądrowych osiągną odpowiedni poziom, uran i tor staną się głównym surowcem energetycznym świata. Nastąpi to jednak później niż sądzono.

Główną przyczyną kariery ropy i gazu jest stosunkowo łatwość ich wydobycia (dzięki nowoczesnej technice), a także coraz niższe koszty transportu rurociągami. Łączna długość ropo- i gazociągów przewyższa obecnie 1.300.000 kilometrów. Potężne zbiornikowce współczesne obniżyły też cenę transportu morskiego.

Węgiel nie kapituluje

Walka ropy z węglem doprowadziła do poważnych usprawnień w przemyśle węglowym w większości

państw wydobywających ten surowiec. Główne tendencje: całkowita mechanizacja prac pod ziemią i skoncentrowanie wysiłku w największych i najopłacalniejszych złożach, kopalniach i pokładach. Dzięki temu węgiel może wytrzymać konkurencję ze swą groźną przeciwniczką. Próby transportowania węgla rurociągami dają dobre wyniki. Mimo to, węgiel stracił wielu nabywców. Na kolejach lokomotywy parowe zastępuje się elektrowozami lub lokomotywami dieslowskimi. Gaz węglowy ustępuje taniemu gazowi ziemnemu, który pokrywa obecnie 83 proc. światowego zapotrzebowania na gaz. Najnowszym wydarzeniem jest tutaj przewożenie zbiornikowcami ciekłego metanu z Sahary do Anglii.

Większość krajów przewiduje u siebie wzrost udziału ropy w bilansie energetycznym. Z drugiej strony eksperci amerykańscy sądzą, że w USA szczyt kariery ropy osiągnie to dwa lata temu, i że obecnie udział jej może maleć na korzyść gazu i węgla. Anglia jest jedynym krajem, który opracował i realizuje szeroki program energetyki jądrowej. Ma ona (energetyka jądrowa) stanowić w roku 1970 około 5,3 proc. całości brytyjskiej energii pierwotnej. Inne państwa czekają aż „prąd atomowy” stanie się do opłacalnego poziomu. (NNT—PAP)

Notatki techniczne

▲ W Japonii skonstruowano aparat pozwalający rybakowi wciągnąć ilość ryb w ciągu 800 m z kutrem sieci.

▲ We Włoszech wynaleziono jeszcze jedną metodę obróbki przędzy i tkanin (zwłaszcza celulozowych), które czynią odzież trwale odporną na ogień.

▲ Aby uzyskać 8-krotny wzrost wytrzymałości łożysk, należy do stopu łożyskowego wprowadzić 20 proc. włókien z miękkiej stali — zakomunikowano ostatnio w USA.

▲ Kwas mlekowy dodany przy wypieku do chleba i ciast znacznie polepsza ich smak i wartość odżywczą. Dotychczas otrzymywano go drogą kosztownego rozkładu mleka. Amerykanie budują fabrykę, która ma produkować 4,5 mln. kg syntetycznego kwasu mlekowego rocznie. Surowcami będą: nityl mlekowy, cyjanowodor i aldehyd octowy, których jest w bród.

Elektronowi maszyniści

Władze miejskie stolicy ZSRR zatwierdziły projekt zainstalowania elektronowych maszynistów w 40 pociągach kursujących po ogólnej linii opasującej pierścieniem śródmieście, tak zwanej Kolcewej linii.

Próby automatycznego prowadzenia pociągów metra od bywają się także w Nowym Jorku, Londynie i Paryżu. Jednakże dotychczas nie osiągnięto tam obiecujących wyników.

W Moskwie dwa próbné pociągi kolei podziemnej przejechały w czasie eksperymentów ogółem 80 tys. km i przewiozły ok. 4 mln. pasażerów. Oczywiście, nad pracą elektronowego maszynisty czuwał w czasie prób człowiek.

Główna zaleta zastosowania elektronowego robota będzie polegać na przyspieszeniu biegu pociągów. Dotychczas pociągi metra moskiewskiego kursowały w odstępach 110-sekundowych. Częściej jeździć nie mogły, gdyż ograniczona szybkość reakcji maszynisty-człowieka nie zapewniała bezpieczeństwa. Maszyniści elektronowi, którzy podejmują decyzję i wykonują ją dosłownie w ułamku sekundy, pozwolą zmniejszyć odstępy między pociągami do 70 sek.

Automatyczny maszynista jest w istocie elektronową maszyną liczącą. Przyrządy informują elektromotór o odległości do najbliższego przystanku, cię żarze składów, długości drogi hamowania itd. Maszyna uwzględni wszystkie te czynniki i wybiera najlepszy reżim jazdy, prędkości, moment hamowania i zatrzymania. Rozkład jazdy przestrzega lepiej niż doświadczony maszynista.

W tunelu metra na Kolcewej linii umieści się specjalne przyrządy, które będą informować elektronowego robota o odległości do pociągu w przodzie i przekazywać polecenia z centrali, w której dyżurny — tym razem człowiek — będzie czuwać nad pracą automatów we wszystkich pociągach linii. (NNT—PAP)

Konstrukcje z tłumikami

Zachodniemiecka firma „Festo Pneumatic” produkuje różnorodne funkcjonalne podzespoły pneumatyczne, wśród których zastępują szczególnie na uwagę pneumatyczne tłumiki, przeznaczone do zmniejszenia hałasu powodowanego przez urządzenia pneumatyczne. Tłumiki te działają na zasadzie zmniejszenia szybkości wylotowej powietrza opuszczającego urządzenie. Produkuje się je w rozmiarach połączonych od U-1/4 do U-1. Firma produkuje także cylindry pneumatyczne małych rozmiarów (o sile 5 Kg przy ciśnieniu powietrza 6 Kg/cm²), oraz żurawie pneumatyczne z ręcznym sterowaniem. (NNT — PAP)

▲ 7,7 kg wagi silnika na 1 KM mocy — oto cecha nowego niemieckiego („Hirt Motoren”) silnika wysokopiętowego chłodzonego powietrzem. Jest to jednocylindrowy dwusuw, o 2500 obrotach na minutę.

▲ W jednej z francuskich dużych cukrowni zainstalowano urządzenie do automatycznego transportu buraków z zasobników do działu płuczek. Urządzenie to obsługuje, przy pomocy telewizji, jeden człowiek.

▲ Budowniczości mostów na Syberii otrzymała wkrótce nowy, samojedyny dźwig o sile podniesienia, równej 130 ton. Tego, niespotykanego dotąd w technice mostowej, olbrzyma obsługiwać będzie — dzięki elektronowemu urządzeniom sterowniczym — tylko 3 ludzi. Ramie dźwigu ma 200 m długości. W Poznaniu dźwig ten mógłby przenosić ciężary z jednego brzegu Warty na drugi. (pch)

Pracownicy poszukiwani

Dyrekcja D/H Delikatesy, Poznań, ul. Konfederacka — przyjmie z dniem 1. I. 1963 r.: 1 kierownika planowania i zatrudnienia — wykształcenie średnie plus praktyka, 3 sprzedawczyń branży spożywczej — wykształcenie zawodowe, wzgl. średnie. K11370

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Górze, ul. 1 Maja nr 14, woj. wrocławskie — zatrudni zaraz 3 fryzjerów męskich i 2 damskich z uprawnieniami mistrzowskimi lub czeladniczymi, najchętniej z pow. leszczyńskiego lub rawickiego. Wynagrodzenie prowizyjne do 50 proc. w męskim i do 45 proc. w damskim. Zgłoszenia przyjmuje biuro Spółdzielni w godz. od 7—15, tel. 235. K11371

St. technika normowania i rozliczeń przyjmie **Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Poznaniu, ul. Obornicka 227/229**. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie w zależności od kwalifikacji. Oferty wraz życiorysem i odpisami świadectw kierować do Działu Osobowego Przedsiębiorstwa — pokój 10. K11459

Głównego księgowego z odpowiednim wykształceniem i stażem pracy oraz znajomością księgowości przemysłowej — zatrudni od 1 stycznia 1963 r. **Przedsiębiorstwo Produkcji Prefabrykatów Betonowych w Mogilnie, ul. Betonowa nr 2**. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw kierować pod wyż. wym. adresem do dnia 10 grudnia br. K11467

Państwowe Gospodarstwo Rolne Uchorowo, pow. Oborniki (tel. Uchorowo 1) — zatrudni zaraz księgowego (a) — kasjera — samotnego. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy. K11468

Mosińskie Zakłady Ceramiki Budowlanej w Mosinie, ul. Pożegowska 1 — zatrudnia zaraz: magazyniera, energetyka i elektryka. 24537g

St. technologia - mechanika oraz technika rozliczeń materiałowych z odpowiednią praktyką — przyjmie natychmiast **Fabryka Pomocy Naukowych w Poznaniu**. Zgłoszenia osobiste w kadrach, ul. Międzychodzka 3/5. K11499

Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych zatrudnia zaraz technologa lub chemika z wyższym wykształceniem, elektryka samochodowego — praca przy ul. Bałtyckiej 85, oraz palacza na kotły wysokiego ciśnienia — praca w Antoninku. Warunki pracy do omówienia w dziale kadr, Poznań, ul. Bałtycka 85. K11539

Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch”, Oddział Rejonowy, Poznań-Zachód, ul. Sciegiennego 62/64 — zatrudni inwentaryzatora i księgową. Zgłoszenia osobiste pokój nr 23. K11502

Spółdzielnia Inwalidów „Wielobranżowa” w Grodzisku Wlkp. — przyjmie do pracy z dniem 1. XII. 1962 r. asystenta socjalnego. Wymagane kwalifikacje — ukończone studia wyższe (sociologia, psychologia, pedagogika społeczna), wzgl. wykształcenie średnie (ogólne, pedagogiczne, medyczne, ekonomiczne) oraz 3-letni staż pracy. Wynagrodzenie do 2.300 zł. K11505

Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej Poznań-Jeżyce, ul. Słowackiego 22 — zatrudni referenta do spraw planowania budżetu za miesięcznym wynagrodzeniem 1.100 zł. Wymagane wykształcenie średnie oraz minimum jeden rok praktyki. Zgłoszenia pokój 36, II ptr. K11515

Starszego ekonomistę do spraw zatrudnienia zaangażuje zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich „Hydrobudowa 9”** — Poznań, Świętosławska 12. Warunki do omówienia. K11519

Inżyniera - mechanika z praktyką, technika ze znajomością zagadnień elektrycznych i mechanicznych na stanowisko konstruktora, elektryka z IV grupą BHP — zatrudni Zakład Konstrukcyjno-Technologiczny w Poznaniu, ul. Starolecka 31. K11525

Praca

Gospoia potrzebna na plebanie. Oferty do Biura Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24410g.

Fryzjerka dzielna potrzebna zaraz, Knieńskiego 19. 24732g

Potrzebny oborowy od 1 stycznia. Mieszkanie zapewnione. Stachowiak, Kościeln Gurostwo. 24492g

Fryzjerka dobra siła potrzebna zaraz na stałe. Poznań - Solacz, Nad Wierzbakiem 20. 24473g

Czajnika (marszantkę) do szycia męskich beretów poszukuje prywatna wytwórnia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24526g.

Przyjmę stróżstwo — warunek pokoik. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24568g.

Sprzątaczkę 3 razy w tygodniu potrzebna. Zgłoszenia: tel. 527-84. 24576g

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Walki Młodych 3 m. 1, tel. 535-03 od godz. 14. 24592g

Dozorca domu potrzebny — pierwszeństwo emeryci. Administracja Dzierżyńskiego 3. 24599g

Uczeń stolarski potrzebny. Szyszka, ul. Wrocławska 25a. 24605g

Nauka

Tańców szybko uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 24038g

Student Politechniki udzieli korepetycji z matematyki i fizyki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24495g.

Magister udzieli korepetycji (matematyka, fizyka, chemia, rosyjski). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24545g.

Języki obce wykładają profesor Maria Romington, św. Józefa 5 m. 5. 24610g

Kupno

Kupię samochód „Moskwicz” 407 o przebiegu do 50 tys. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24339g.

Kupię pilnie mechaniczną na szerokie brzościoty, nawet niekompletną. Warzta, Poznań, Głogowska 253. 24504g

Kupię podręcznik języka niemieckiego na klasę VIII „Wir lernen deutsch” Sowińskiej - Rocińskiej. Dobrze zaplać. Poznań, Wojskowa 13 m. 5. 24513g

Cieplarnię z rozbiórki kupię. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24551g.

Kupię okazjnie motocykl. Zmudziński, Poznań, ul. Małopolska 2 m. 1. 24572g

Kosciarkę w dobrym stanie kupię. Tel. 429-85. 24600g

Sprzedaż

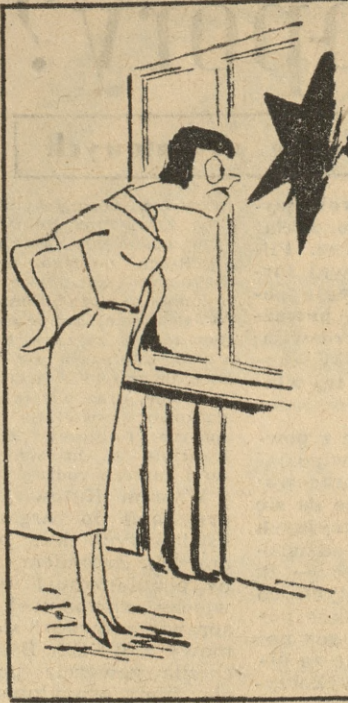
„Wersalki” tapczany, amerykański, fotele, leżanki sprzedaje tapicernia, przyjmując przeróbki. Małckiego 33. 24156g

Wózki dziecięce i dla lalek w dużym wyborze polecają Bracia Chojnacy, Wrocławska 25. 24405g

Sprzedam samochód „Mercedes” V170 po remoncie — centralne ogrzewanie. Stoiński, Kilińskiego 10, m. 10. 24523g

Akordeon Royal Standard Capella V 80-bas. — sprzedam. Cena 7.000 zł. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24471g.

Sprzedam okazjnie psa owczarka niemieckiego, 3-letniego, Leon Surma, Stomowo, poczta Parkowo, powiat Oborniki. 24498g

WIELOBRANŻOWA
USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA
PRACY „CZYSTOŚĆ”

Zarząd
Poznań, ul. Mickiewicza 36
tel. 434-87 i 436-85

POLECA MIESZKANCOM
DZIELNICY GRUNWALDUSŁUGI
Zakładu Szklarskiego
przy ul. Chociszewskiego 33

Zakład wykonuje usługi dla ludności w zakresie

SZKLENIA OKIEN
OPRAWY OBRAZÓW
SZLIFOWANIA SZKŁA
K11255

Maszynę „Singer” dobrą, okragie czółenka — sprzedam. Żydowska 15/18 m. 6a. 24565g

Sprzedam motocykl „Junak” w dobrym stanie. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24494g.

Sprzedam samochód osobowy BMW typ 340 w dobrym stanie. Informacje: Czajca 4, Poznań, w nie dziele godz. 9—13. 24507g

Maszynę do pisania waliz kową, szycia Singer, smoking, 100% żelazne — sprzedam. Mielżyńskiego 20 pracownia gorsetów. 24510g

Sprzedam 2 krowy wysoko cienne. Poznań, Starolecka 200. 24514g

Fortepian „Blüthner”, do brzo utrzymany sprzedam. Szpitalna 30 m. 7. 24517g

Maszynę stolarską kombinowaną (wydrówniarkę, lareczkownię, frezowanie) — sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24518g.

Sprzedam motocykl „Jawa 175”. Tel. 501-01. 24522g

Samochód „Mikrus” w dobrym stanie po 20.000 km za 21.000 zł spieszenie sprzedam. Sieraków Wlkp., tel. 123. 24535g

Sprzedam telewizor „Belweder” antenę, stolik, radio „Stolica”. Gwardii Ludowej 32 m. 3, godz. 17—19. 24544g

Pierzyny, poduszki, puch, porcelanę sprzedam. Zaczysze 1 m. 5. 24546g

Komplet małych spinek do pasków przy zegarkach — sprzedam. Garbary 46 m. 2. 24547g

Sprzedam samochód „Fiat 600” z zapasowym silnikiem przebieg 50.000 km. Zgłoszenia: tel. 16-31. 24552g

Sprzedam buteleczki 35 gramowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24557g.

Sprzedam piec kafłowe, żaluzjowy. Zgłoszenia: tel. 632-71, godz. 16-20. 24367g

Wózek dziecięcy, nowoczesny oraz stół okragi — sprzedam. Szymańskiego 8 m. 10. 24561g

Sprzedam 100 szt. krzewów winorośli cieplarnianych 5-letnich oraz zamienie „Opel-Kapitan” na furgonetkę. Puszczyno, tel. 199. 24563g

Samochód „BMW” w dobrym stanie sprzedam. Poznań, pl. Asnyka 3a m. 7. 24564g

Sprzedam motocykl M-72, Marzecki, Poznań, Podoleńska 44. 24571g

„Renault - Dauphine” różowo-koralowy w idealnym stanie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24577g.

Ciągnik ogrodniczy „Urus” C 308 z kompletem narzędzi rolniczych i przyczepą sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24578g.

Maszynę do szycia okazjnie sprzedam. Nowowiejskiego 27 m. 5. 24590g

Stoliki pod telewizor, radio, bufet kombinowany sprzedam „Stolarna”. Poznań, Stolarska 2. 24595g

Sprzedam 1-rocznego psa „Doberman” oraz „Boksera”. Dąbrowskiego 129 m. 6. 24591g

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ

zawiadamia Szanowną Klientelę
że poczynszy od dnia 1. XII. 1962 r.

nie będzie dołączało
egzemplarzy dowodowych
do faktur za opublikowane ogłoszenia.

Powyższe nie dotyczy ogłoszeń z innych województw. K11566

OGŁOSZENIA DROBNE

Młocarnię marki „Jehne” z bukowinikiem, po kapitalnym remoncie, sprzedam. Woźny Franciszek, Prusim, pow. Międzychód 24593g

Sprzedam wytryskarke ręczną pionową do tworzyw sztucznych. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 24597g.

Za odstąpienie pokoju dla studentki kompletnie wymaluję mieszkanie olejowo-olejno, reszta do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 24558g.

Panu wspólny pokój wynajmę. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19. 24622g

ZIEMIA—
NADNOTĘCKASPRAWY SPOŁECZNE
KULTURALNE
LITERACKIE

Sprzedam nową maszynkę elektryczną do golenia. Głogowska 33 m. 1. 24602g

Sprzedam norki „Blech-Palomino” najwyższej jakości, chłodnie, kościarke, klatki norki, pawilon. Poznań - Podolany, Ciechocińska 19. 24608g

Sprzedam stół, krzesła, kredens, nowe. Idzikowski 15 (Piloty). 24612g

Sprzedam fortepian „Bechstein” w dobrym stanie, tel. 91-16, godzinach wieczornych, lub oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 24616g.

Sprzedam białą nutkę. Albańska nr 9 (dziatki), Piotrowski (Górczyn). 24617g

Lokale

Zamienie pokój z kuchnią w Szczepankowie na równorzędne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24548g.

Samodzielne pokój, kuchnia, łazienka, Park Kasprzaka, zamienie na większe. — Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24449g.

Młode małżeństwo poszukuje pokoju na 2 lata (gwarancja wyprowadzenia rok z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24531g.

Rodzina z dwójkiem dzieci poszukuje mieszkania, najchętniej u starszej osoby (dam utrzymanie), albo kupię wyłączonej pokój z kuchnią — zaplać z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24536g.

Wdowa szuka pokoiku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24554g.

Zamienie mieszkanie 2,5-pokojowe na mieszkanie jednopokojowe lub 2 pokójki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24561g.

HUTA IM. B. BIERUTA W CZĘSTOCHOWIE
ul. Rejtana 6, tel. 19-71-5, wewn. 299
oferuje w sprzedaży wolnorynkowej

żużel granulowany

POŁSUCHY
ORAZ MOKRY Z PRZEZNACZENIEM
DLA BUDOWNICTWA.

Wszelkie formalności związane z zakupem należy załatwiać w Dziale Zbytu.
Wysyłka nastąpi po dokonaniu przedpłaty do kasy Huty.

Z uwagi na czasowe zwolnienie żużla do sprzedaży wolnorynkowej Huta zastrzega sobie prawo do zerwania umowy na 2 tygodnie przed potwierdzonym terminem dostawy. K11530

Przetargi

Akademia Medyczna w Poznaniu ogłasza zaproszenie do składania ofert na wykonanie i zamontowanie w ramach robót ślusarskich następujących elementów urządzenia wnętrza pomieszczeń Zakładu Chemii Organicznej i Biologicznej, ul. Grunwaldzka 6 (Collegium Chemicum): 1) elementów konstrukcji stalowej do półek stołów laboratoryjnych; 2) segmentów stalowych do 3 dygestoriów; 3) ram stalowych zamocowanych na wspornikach pod półki szklane; 4) kompletów pomocniczych konstrukcji 12 szt. z prętów stalowych nierdzewnych do stołów laboratoryjnych; 5) wieżników okiennych żelaznych do górnych skrzydeł okiennych w ramach metalowych z klapkami oszklonymi 20 kompletów; 6) przystawki zbrojone do stołów laboratoryjnych z kątownika stalowego na stalowych podporach w ilości 7 szt. Oferty przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i prywatnych przyjmuje Dział Inwestycji A. M. ul. Fredry nr 10, pok. 4, I piętro, gdzie w godzinach od 9—14 jest udostępniona do wglądu dokumentacja techniczna. Wykonanie robót przewiduje się w terminie uzgodnionym i z materiałów wykonawcy. Termin składania ofert — 7 dni od dnia ogłoszenia. K11523

Zakłady Chemiczno-Farmaceutyczne „Farmapol”, Spółdzielnia Pracy w Poznaniu, ul. św. Wojciecha 29, ogłaszają przetarg na dostawę 300.000 sztuk butelek typu K-72-100, z gwintem do nakrętki, ze szkła oranżowego lub też białego. Termin wykonania i dostawy w I kwartale 1963 r. sukcesywnie co miesiąc co najmniej 100.000 sztuk. Oferty z podaniem ceny i koloru szkła uprasza się składać do dnia 12 grudnia 1962 r. w kopertach zalakowanych z dopiskiem „przetarg”. Rozpatrzenie ofert nastąpi dnia 13 grudnia br. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się dowolny wybór oferenta. K11549

Poznańskie Przedsiębiorstwo Wiskliniarsko-Trzciniańskie Przemysłu Terenowego w Poznaniu, ul. Woźna 12 — ogłasza przetarg na wykonanie części do prasy typu „Erickson” wg dokumentacji i nietypowych narzędzi wg wzorów. W zakres robót włączonych z wykonaniem w w. części wchodzi prace frezarskie, tokarskie i obróbka cieplna. Termin wykonania prac ustala się na dzień 20 stycznia 1963 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 5 grudnia 1962 r. w biurze Przedsiębiorstwa. Dokumentacja do wglądu znajduje się w PPWT — Poznań, ul. Woźna 12. K11534

Przyjmę pana na wspólny pokój. Turniowa 33 (Górczyn). 24569g

Garaż murowany oddam. Słoneczna 44. 24587g

Młody, samotny, pracujący poszukuje pokoju na okres 1 roku. Zgłoszenia tel. 504-20 w godz. od 9—15. 24586g

Przyjmę pana na pokój. Czechosłowska 151, od godz. 16 (Górczyn). 24603g

Pilnie poszukuje pokoju sublokatorskiego. Cena obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24613g.

Ładne samodzielne 2 1/2 pokoju z kuchnią, II ptr., zamienie na 3 1/2 pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24618g

Nieruchomości

Sprzedam dom jednorodzinny, łazienka, c.o., budynek gospodarczy, 2500 m² ogrodu, garaż — po kupnie wolne. Pleszew, ul. Lenartowicka 58, tel. 354. 23913p

Spiesznie tania sprzedam 10 morgów ziemi ogrodniczej koło Poznania, przy trasie asfaltowej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 24596g.

Parcele zelektryfikowane — niedaleko Poznania tania sprzedam (pięknie, wysoko położone, lasy sosnowe, jeziora). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24582g.

Sprzedam względnie wydzierżawie 9 ha ziemi w tym 1 ha łąki. Antoni Mieloch — Zawory, powiat Srem. 24585g

Parcele poblizu tramwaju kupię. Szczegółowe oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24607g

Kupię pilnie parcele budowlaną Junikowo, Kopanina, Ławica, Plewiska. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 24611g.

Parcele sprzedam tania pod zabudowę bliźniaczą z prawem zabudowy. — Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 24619g

Różne

Garbuje, farbuje, uszlachetnia wszelkie skóry futerkowe. Łukasik, Poznań, Dworkowa 14, dojazd 9, 11, 15, 16 — kierunek Solacz. 23175g

Szukam pożyczki w wysokości 80.000 do 100.000 zł pod dobry zastaw. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 24604g.

Kupię dobry wynalazek lub przystąpię do sfinansowania. Szczegółowe oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 24609g.

Matrymonialne

Starszy kawaler posiadający gospodarstwo 11 ha poszukuje panny do lat 36. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 24631g.

Pracownicy poszukiwani

Dyrekcja D/H Delikatesy, Poznań, ul. Konfederacka — przyjmie z dniem 1. I. 1963 r.: 1 kierownika planowania i zatrudnienia — wykształcenie średnie plus praktyka, 3 sprzedawczyń branży spożywczej — wykształcenie zawodowe, wzgl. średnie. K11370

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Górze, ul. 1 Maja nr 14, woj. wrocławskie — zatrudni zaraz 3 fryzjerów męskich i 2 damskich z uprawnieniami mistrzowskimi lub czeladniczymi, najchętniej z pow. leszczyńskiego lub rawickiego. Wynagrodzenie prowizyjne do 50 proc. w męskim i do 45 proc. w damskim. Zgłoszenia przyjmuje biuro Spółdzielni w godz. od 7—15, tel. 235. K11371

St. technika normowania i rozliczeń przyjmie **Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Poznaniu, ul. Obornicka 227/229**. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie w zależności od kwalifikacji. Oferty wraz życiorysem i odpisami świadectw kierować do Działu Osobowego Przedsiębiorstwa — pokój 10. K11459

Głównego księgowego z odpowiednim wykształceniem i stażem pracy oraz znajomością księgowości przemysłowej — zatrudni od 1 stycznia 1963 r. **Przedsiębiorstwo Produkcji Prefabrykatów Betonowych w Mogilnie, ul. Betonowa nr 2**. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw kierować pod wyż. wym. adresem do dnia 10 grudnia br. K11467

Państwowe Gospodarstwo Rolne Uchorowo, pow. Oborniki (tel. Uchorowo 1) — zatrudni zaraz księgowego (a) — kasjera — samotnego. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy. K11468

Mosińskie Zakłady Ceramiki Budowlanej w Mosinie, ul. Pożegowska 1 — zatrudnia zaraz: magazyniera, energetyka i elektryka. 24537g

St. technologia - mechanika oraz technika rozliczeń materiałowych z odpowiednią praktyką — przyjmie natychmiast **Fabryka Pomocy Naukowych w Poznaniu**. Zgłoszenia osobiste w kadrach, ul. Międzychodzka 3/5. K11499

Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych zatrudnia zaraz technologa lub chemika z wyższym wykształceniem, elektryka samochodowego — praca przy ul. Bałtyckiej 85, oraz palacza na kotły wysokiego ciśnienia — praca w Antoninku. Warunki pracy do omówienia w dziale kadr, Poznań, ul. Bałtycka 85. K11539

Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch”, Oddział Rejonowy, Poznań-Zachód, ul. Sciegiennego 62/64 — zatrudni inwentaryzatora i księgową. Zgłoszenia osobiste pokój nr 23. K11502

Listopad
29
czwartek

Imieniny
Błażeja,
Saturnina
Słońce:
wsch.: g. 7.29
zach.: g. 14.42

Teatry

OPERA — g. 19 — „Cyganeria” (koniec ok. g. 22)
POLSKI — godz. 19 — „Opera za trzy grosze” (koniec ok. g. 22)
NOWY — godz. 16 — „Porwanie w Tiuturliście” (premiera) — godz. 19 — „Uczta morderców” (koniec ok. g. 22)
OPERETKA — g. 19 — „Dziękuję Ci Ewo” (koniec ok. g. 22)
MARCINEK — godz. 11 — „Była babuleńka” i „Pod zielonym jaworem” (koniec ok. g. 12.30).

Kina

APOLLO — ul. Piękary 16/17 — g. 10.12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Wszystko dla pań” (franc.-włoski, 18 lat)
BALTŲ — ul. Roosevelta — g. 10.12, 14, 16, 18, 20 — „Cyryl” (radz., 14 l.)
CZERNASTKA — Hala 14 MTP — g. 10.12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Północny przychodzący na świat” (radz., 12 l.)
GONG — ul. Wielka — g. 10.12, 16, 18, 20 — „Sprawa 306” (radz., 12 l.)
GWIAZDA — KINO DOBRYCH FILMÓW — Al. Marcinkowskiego — godz. 10.30, 13 — „Tron we krwi” (jap., 16 l.), g. 15.30, 18, 20.15 — „Przekleci bracia” (jap., 18 l.)
HUTNIK (Antoninek — ul. Warszawska 345 — g. 16.45, 19 — „Dziewczyna z wyspy” (meks., 16 l.)
KOSMOS (Winogrody — g. 17, 19.30 — „Pan bez mieszkania” (jug., 16 l.)
MALTA — ul. Filipińska 5 — g. 16 — „Niezapamiętany kamerdyner” (ang., 12 l.), g. 18, 20 — „Et cetera pana pułkownika” (włoski, 18 l.)
MINIATURKA — ul. Chełmońskiego 21 — godz. 15.45, 18, 20.15 — „Afrykańska królowa” (ang., 12 lat)
MUZA — ul. Armii Czerwonej — g. 10.12.30 — „Wesoła orkiestra” (ang., 10 lat), godz. 15, 17.30 — „Biedni, ale piękni” (włoski, 18 l.), g. 20 — seans zamknięty
OLIMPIA — ul. Grunwaldzka — g. 10.12.30 — „Karmazynowy pięt” (USA, 12 l.), g. 15.30, 18, 20.15 — „Stokrotka” (franc., 18 lat)
OSIEDLE — ul. Limbowa 2 — g. 16 — „Historia żółtej ciżemki” (polski, 7 lat), godz. 18, 20.15 — „Jadą goście, jadą” (pol., 16 l.)
PANCERNIAK — nieczynne
PRZYJAŹN — nieczynne
RIALTO — ul. Dąbrowskiego — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Witaj smutku” (USA, 18 l.)
SCALA — ul. Krauthofera — g. 16 — „Śpiąca Królowa” (USA, 12 l.), g. 18, 20 — „Pulapka miłości” (USA, 16 l.)
TECZA — ul. Wspólna 58 — g. 16, 18, 20 — „W ślepej uliczce” (włoski, 16 l.)
WARTA — ul. 27 Grudnia 4 — od g. 10-18 — „Nie ma miejsca dla dzikich zwierząt” — (dok., NRF, 7 l.), g. 20 — „Rewia snów” — (austr., 16 l.)
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17, 19.15 — „Liga dżentelmeńców” (ang., 18 l.)
WILDA — ul. Gwardii Ludowej — g. 9, 12.15, 15.30, 19 — „Biały kamień” (USA, 14 l.) — panoram.
WOJSKOWE — ul. Polna — g. 17, 19.30 — „Trzpiotka” (radz., 16 l.)
WRZOS (Luboń) — g. 17, 19.30 — „Sekretarz Rejkomu” (radz., 12 l.)
WRZOS (Mosina) — g. 17.15, 19.30 — „Piknik” (USA, 16 l.)
ZNICZ (Luboń) — g. 19 — „Lecą żurawie” (radz., 16 l.)

de” — fel. J. Berwedzkiego; 8.50 Pol. mel. ludowe; 9.05 — Muzyka dla wszystkich; 9.45 — Kurs nauki jęz. franc.; 10 — Z cyklu: „Śpiewamy pieśni i piosenki”; 10.25 — Kwadrans mel. rozrywk.; 10.40 — „Staruszkowie” — opow. Wiktora Car-Emina; 11 — Koncert poranny; 12.15 — Muzyka ludowa; 12.45 — „Nasze sprawy codzienne”; 13 — Na różnych instrumentach; 13.25 — „Willa d'Este” — opowiadanie J. Iwaszkiewicza; 14.35 — Publicystyka zagraniczna; 14.45 — Dla dzieci; 15 — Utwory kompozytorów jugosłowiańskich; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — Aud. poetyczna; 16.43 — Orkiestry rozrywkowe i zespoły wokalne; 17.12 — Z cyklu: „Ziemie Zachodnie” — autor J. Matuszyński; 17.25 — Gra Poznańska Pietnastka Radiowa; 18.50 — Uniwersytet Radiowy; 19.30 Rozmowa z min. kultury i sztuki T. Galińskim; 19.45 — Muz. tan.; 21.27 — Sport; 21.40 — Ryszard Strauss; „Ariadna na Naxos” — opera w jednym akcie, słowo wstępne R. Jasińskiego.

Telewizja

POZNAŃ I PROGRAM OGÓLNOPOLSKI: 11 — Program szkolny — Język polski dla kl. VI — (W-wa); 11.30 — Przerwa; 17.25 — Program dnia (lok.); 17.30 — Filmowa kronika dla dzieci i młodzieży (W-wa); 17.55 — Program public. „Droga węglu” (K-ce); 18.25 — Rozrywkowy progr. składany w wykonaniu zespołów zw. zawodowych; 18.55 — Program filmowy (Warszawa); 19.30 — Dziennik i „Dobranoc” (W-wa); 20.05 — Recital fortepianowy Tadeusza Żmudzińskiego (K-ce); 20.35 — Magazyn „Nie tylko dla pań” (W-wa); 21.05 — Polska Kronika Filmowa (W-wa); 21.15 — Teatr KOBRA — Widowisko sensacyjno-kryminalne „Białe na białym” (W-wa); 22.25 — Ostatnie wiadomości (W-wa).

Wystawy

DOM TRAMWAJARZA — ul. Słowackiego 19/21 — Wystawa fotografii amatorskiej i rysunków dziecięcych Zw. Zaw. Prac. Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego w Poznaniu — czynna w godz. od 10-18.

KLUB MPiK — ul. Ratajczaka 29 — Wystawa prof. Bartla pt. „Muzyka w malarstwie” — czynna w godz. od 10-20;
TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW MIASTA POZNANIA — Stary Rynek nr 10 — Wystawa fotograficzna Janusza Korpala pt. „Nowy Poznań” — czynna od g. 9-19;
BIBLIOTEKA MIEJSKA IM. E. RACZYŃSKIEGO — pl. Wolności nr 19 — Wystawa książek radzieckiej — czynna w godz. od 11-18;
PALAC KULTURY — ul. Armii Czerwonej — II Wystawa Prac Plastycznych Amatorów;
BIBLIOTEKA UNIwersytecka — ul. Ratajczaka — Wystawa francuskich książek naukowych — czynna od godz. 11-17.

Dyżury pełnią

SZPITAL IM. FR. RASZEJ — chirurgia — interna — ul. Mickiewicza nr 2 — telefon 13-40;
STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA — ul. Chełmońskiego nr 20 — telefon nr 544-44;
POWIATOWA STACJA PR ul. Kościuski nr 103, telefon 86-86;
APTEKI: AL. Lampego 2, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 107, Matejki 1, Dąbrowskiego 76, Głogowska 146, Starołęcka 79 (tylko dyżur nocny), Winogrody.

Skąd te opory?

Niedostrzegalne walory filmów oświatowych

W wielu krajach film dawno przestał spełniać rolę wyłącznie rozrywkową. Wprowadzony do szkół, do zakładów pracy i na wieś, spełnia zadania wychowawcze. Filmy dokumentalne i oświatowe w jasnej i poglądowej formie obrazują bowiem zagadnienia, których zrozumienie, podane w tradycyjnej formie wykładu, często nasuwa poważne trudności. Ta gałąź produkcji filmowej stale się rozwija; można by więc przypuszczać, że liczne u nas ośrodki szkolno-laborowe w jak najszerszym stopniu korzystają z tej właśnie formy nauczania. Czy tak jest istotnie?

Generalnym dystrybutorem krótkometrażówek w Poznaniu, jest Centrala Filmów Oświatowych „Filmos”. Tam też zwróciliśmy się o źródłowe informacje.

Szkoły wszystkich stopni, które przede wszystkim powołane są do jak najszerszego korzystania z tej najnowocześniejszej formy nauczania, niewiele, a nawet prawie wcale, interesują się filmami oświatowymi. Na liście korzystających z usług „Filmosu” szkoły zajmują pozycje raczej końcowe. Większość wypożyczanych taśm stanowią filmy fabularne, podczas gdy oświatowych żąda się rzadko. A więc szkoły traktują film wyłącznie jako rozrywkę? Chyba jakiegoś grubego nieporozumienie.

Kiedyś, w rozmowie z pewnym pedagogiem, dowiedziałem się, że dobrze opracowany film oświatowy, nie da się zastąpić żadną z tradycyjnych pomocy naukowych. Podzieliłmy to zdanie. A więc — za dziesiątki tysięcy złotych co roku kupujemy dla szkół pomoce szkolne, podczas gdy najlepsze z nich, osiągalne za niską opłatą, leżą nie wykorzystywane!

Jak przebogate jest to pogardzone źródło nauki, nieświadczą fakt, że magazyny „Filmosu” rozporządzają połączoną liczbą 2500 tytułów w ponad 4 tysiącach kopii; każdego roku przybywa 400 nowych tytułów. Wybór ogromny. O tematyce nie mówimy, zbyt wiele zajęłoby to czasu. Większość tytułów Ministerstwo Oświaty zatwierdziło do użytku szkolnego.

Chyba — naszym zdaniem — już czas, aby odpowiednio czynnikami nakłoniły kierowników szkół do korzystania z tej, tak szeroko za granicą stosowanej formy nauczania. O tym, że jest to możliwe świadczą fakt, iż wielu kierowników szkół nie wykorzystuje funduszy przeznaczonych na seanse filmowe.

I jeszcze jedno. Już w bieżącym miesiącu powstanie w Poznaniu Ognisko Filmowe. Zadaniem jego będzie zapoznanie nauczycielstwa z tematyką filmową, z której będzie ono mogło korzystać w nauczaniu; prowadzone będą kursy właściwej obsługi aparatów projekcyjnych oraz poradnictwo z tego zakresu.

Także szpitale i sanatoria w bardzo małym stopniu korzystają z usług tej pożytecznej instytucji. Wyjątek stanowią zakłady w Dziekanowie i w Śremie. Doświadczenia uczą, że chorzy, tam gdzie się im filmy udostępnia, chętniej je oglądają. Co więc robią Wydziały Zdrowia by je spopularyzować?

„Filmos” zaopatruje również instytucje, zakłady pracy, związki zawodowe, a nawet osoby prywatne. Prowadzi się obecnie roz-

B. Hesse-Bukowska na koncercie symfonicznym

Dyrekcja Państwowej Filharmonii w Poznaniu z powodów od niej niezależnych odwołuje występ Michel Blocka (Meksyk) w dniach 30 bm. i 2 XII br.

Na koncertach w tych dniach wystąpi nasza znakomita pianistka Barbara Hesse-Bukowska — laureatka IV Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina w Warszawie, która wykona koncert fortepianowy C-dur K. V. 467 — Wolfganga Amadeusza Mozarta. (na)

Uwaga renciści ZUS!

Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w Poznaniu zawiadamia, że wydawanie nowych i przedłużanie dotychczasowych legitymacji, uprawniających do korzystania ze zniżek kolejowych, dla rencistów wojennych i wojskowych oraz nauczycieli — emerytów i ich żon nastąpi wyłącznie w czasie od 15. 12. br. do 31 stycznia 1963 r.

Do legitymacji należy dołączyć ostatni odcinek pobieranej renty lub decyzję pobranej odprawy w roku 1958. Legitymacje, do których wyżej podane dowody nie zostaną przedłożone, nie będą przedłużane. (na)

Premie z PKO

Ostatnio odbyły się kolejne losowania książeczek oszczędnościowych PKO premiowanych motocyklami i motorami. W Poznaniu i województwie premie otrzymują posiadacze książeczek PKO nr UO 2.039.332 i UO 2.039.406 — O/PKO Poznań i UO 2.036.352 — O/PKO Wolsztyn (motorowcy) oraz UOZ 54094 — O/PKO Gniezno, UO 458081 — O/PKO Kalisz, UO 463132 — O/PKO Kościan, UO 412773, UO 413128, UO 957305, UO 957434, UO 979595, UO 215721, UOZ 35023 i UOZ 55707 — O/PKO Poznań (motocykle). (na)

Dziś — Zjazd balneologów

Nie może być skierowania bez opinii lekarza

Dziś rozpoczyna w Poznaniu swoje obrady V Ogólnopolski Zjazd Balneoklimatologiczny. Tematyka zgłoszonych na Zjazd referatów obejmować będzie problemy wchodzące w zakres klimatologii lekarskiej: oddziaływanie procesów pogodowych i klimatu na organizm człowieka, zagadnienia higieny powietrza i klimatu lokalnego — głównie miejscowości uzdrowiskowych i wypoczynkowych. Zgłoszono 32 referaty z kraju i zza granicy. W Zjeździe uczestniczyć bowiem będą przedstawiciele ZSRR, CSRS, NRD, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Jugosławii i Francji.

Z okazji Zjazdu rozmawialiśmy z dyrektorem Instytutu Balneoklimatycznego — prof. dr. Józefem Jankowiakiem.

Polski Instytut ma do zaoferowania poważne osiągnięcia, jednakże dalszy rozwój uzależniony jest od posiadania własnych pomieszczeń. Konieczne jest zorganizowanie np. pracowni chemicznych czy balneo technicznych (takich, które będą się zajmować wyposażeniami kąpielisk). Wreszcie brak bazy klinicznej nie pozwala na prowadzenie stałej obserwacji chorych, która uzależnia prawidłowość leczenia.

Jeszcze jeden problem zainteresał nas specjalnie, jako przedstawicieli prasy. Otrzymujemy bowiem często listy, których autorzy informują nas, że bardzo trudno otrzymać skierowanie na leczenie w okresie letnim. Najczęściej proponuje się listopad lub marzec.

W tej dziedzinie — zdaniem dr. Jankowiaka — wiele jest jeszcze do zrobienia. Po pierwsze — w miejscowościach uzdrowiskowych, jak Krynica, Ciechocinek, Kudowa, Polanica, Szczawnica, Szczawni-Zdrój, Łądek-Zdrój i inne szereg domów znajduje się w administracji PWP. Przekazanie ich zarządowi uzdrowisk pozwoliłoby na rozszerzenie usług leczniczych.

Po drugie — popełnia się błędy w skierowaniach. Lekarze nie zawsze orientują się we wskazaniach i przeciwskazaniach i skierowują czasami na leczenie także ludzi zdrowych. Dla uniknięcia po-

„Osemka” także bez konduktora

Jak nas poinformowała dyrekcja MPK, od niedzieli 2 grudnia br. wszystkie wozy silnikowe na linii nr 8 kursować będą bez konduktora. Wozy te, tak zresztą jak na liniach nr 10, 12 i 14, przeznaczone będą wyłącznie dla pasażerów posiadających miesięczne karty abonamentowe na nieograniczoną ilość przejazdów. Pasażerowie, którzy korzystając będą z przejazdów bez posiadania takiej karty na rażą się na opłaty karne. (a)



„ANDRZEJKI”
Poznański Oddział Stowarzyszenia Dziennikarzy urządza w nadchodzącą sobotę, 1 grudnia br., „Tańczące Andrzejkę w dziennikarstwie”. Impreza to odbędzie się w sali Klubu Dziennikarskiego przy ul. Grunwaldzkiej 19 (III ptr.), a rozpocznie się o godz. 18. Organizatorzy obiecują gościom dobrą orkiestrę, zaopatrzonego bufet i zabawę połączoną z niespodziankami. Dziennikarze zapraszają na „Andrzejkę” wszystkich pragnących miło spędzić sobotni wieczór.

Dyplomy za ład i czystość

We wtorek, 27 bm. odbyło się wręczenie dyplomów tym wszystkim właścicielom domów i administratorom na Osiedlu Warszawskim, którzy należycie dbają o wygląd swoich posesji. Oceny obiektów dokonała specjalna komisja składająca się z przedstawicieli Towarzystwa Miłośników m. Poznania, Koło Osiedle Warszawskie. Pierwsze miejsce w tym konkursie uzyskały posesje przy ulicach: Augustowskiej 4 i 6, Brzeskiej 8 i 10 oraz Czekalskie 55.

Ponadto komisja wyróżniła szereg lokatorów za postawienie nowych parkanów, wymalowanie klatek schodowych oraz uporządkowanie terenów wokół posesji. Pierwsze miejsce przyznano m. in. posesjom przy ulicach: Czarniejskiej 9, Łowicka 1 oraz Płocka 7. (a)

Błędy do uniknięcia

Od kilkunastu lat, jesienią każdego roku następuje podsumowanie kolonijnej akcji letniej. Co roku też wysuwa się wiele wniosków, zmierzających do poprawy organizacji w następnym roku czasów dla dzieci i młodzieży. Ta, słuszną praktyką, pozwala na coraz lepsze przygotowywanie akcji letniej, a co najważniejsze, wykorzystywanie wszystkich możliwości w udostępnianiu co roku leżniejszej grupie dzieci zorganizowanej formy wypoczynku.

Jeszcze dwa lata temu z akcji letniej korzystało 77 tys. dzieci i młodzieży z Poznania i województwa, a w tym roku 172.870. Zapewnienie tylu dzieciom — wypoczynku, było możliwe dzięki zorganizowaniu tzw. małych form czasowych oraz akcji nieobozowej, prowadzonej przez Związek Harcerstwa Polskiego.

W organizacji tegorocznej, tak szeroko zakrojonej akcji letniej jak się okazało, popełniono jeszcze szereg błędów. Do tradycyjnych już mankamentów, powtarzających się, niestety, co roku, należy niewłaściwe przygotowanie ośrodków kolonijnych przez niektóre zakłady pracy. W tym roku, tak jak i w poprzednich latach, zdarzały się przypadki przysięgania do urzędowania kolonii zaledwie na 2 tygodnie przed przyjazdem dzieci. Efekt był taki, że notowano później szereg karygodnych zaniedbań pod względem higieny i warunków bytowych. Nie wszyscy też organizatorzy zadbali o to, by teren ośrodków były należycie uporządkowane. Np. Zarząd Lasów Państwowych urządził (nie po raz pierwszy zresztą) dla dzieci swoich pracowników kolonię nad morzem w Rewalu. Powstały tam ładne domki campingowe, wybudowano pawilon jadłodajni, ale zapomniano o należytych oświetleniu terenu kolonijnego i uporządkowaniu drogi, prowadzącej do campingu.

Nadal jeszcze wśród licznej grupy organizatorów pokutuje przeświadczenie, że najbardziej istotne jest zapewnienie dzieciom wysoko kalo-

rycznego wyżywienia. Owszem, to jest na pewno zagadnienie pierwszorzędnej wagi, ale, oprócz niego, należy także zwrócić uwagę na atrakcyjne i wychowawcze zajęcia, konieczne dla czasowiczów. Tymczasem zdarzały się przypadki, że dzieci po kilka razy prowadzono na wycieczki w te same miejsca. Taka jednostajność nie mogła wśród uczestników cieszyć się powodzeniem...

Oprócz jednak organizatorów, wykazujących zbyt mało zainteresowania należytym przygotowaniem ośrodków kolonijnych i stroną wychowawczą, byli tacy, którzy z wielką troskliwością prowadzili podległe im kolonie. Do takich należą: Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy, Okręgowy Związek Spółdzielni Inwalidów, Poznańska Fabryka Maszyn Zniwanych, Zarząd Okręgu Towarzystwa Przyjaciół Dzieci i wiele innych.

Właśnie te zakłady i instytucje starannie przygotowały ośrodki kolonijne na przyjęcie dzieci i tak zorganizowały zajęcia, by połączyć przyjemne z pożytecznym. Niektórzy organizatorzy zastosowali w życiu kolonijnym samoobsługę, inni znów położyli nacisk na majsterkowanie, szycie itd. Można więc było mówić o kontynuacji metod wychowawczych, stosowanych w szkole. Po raz pierwszy też w tym roku zorganizowano nowe formy wypoczynku. Były to kolonie: zdrowotne, wokalo-muzyczne, a dla starszej młodzieży obozy leśne i językowe obozy.

Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, któremu prawidłowy wypoczynek dzieci i młodzieży leży jak najbardziej na sercu, przeszkodziło też w tym roku sporą grupę wychowawców. Na 3.740 zatrudnionych w tegorocznej akcji letniej, przeszkolono na 4-dniowych kursach 138 studentów (z III roku i wyższych), 58 słuchaczy Studiów Nauczycielskich oraz 522 wychowawców-nauczycieli, a więc tych wszystkich, którym po raz pierwszy powierzono opiekę nad małymi czasowiczami. (a)

INFORMUJEMY

Klub Wolnej Myśli, ul. Woźna 12, zaprasza dzisiaj o godz. 19 na prelekcję doc. dr. B. Wiewióry pt. „Stanowisko klubu zachodniemieckiego wobec granicy Odra-Nysa”.

Sekcja Ogólnoeconomiczna PTE urządza dzisiaj o godz. 18 w sali WSE, ul. Marchewskiego, odczyt doc. dr. L. Jankowiaka pt. „Światowe procesy integracyjne”.

Kierownictwo Uniwersytetu dla Rodziców przy Zasad. Szkole Zawodowej nr 3 urządza dzisiaj o godz. 18.30 w sali Zasadniczej Szkoły Elektrycznej, Al. Stalinogradzka 41, prelekcję pt. „O autorytacie rodzicielskim”.

Klub „Mozaika”, St. Rynek 73/74, zaprasza dzisiaj o godz. 18.30 na odczyt mgr. B. Rosemann pt. „Jaki zawód ma wybrać nasze dziecko”. Po odczycie — wieczór telewizyjny. Wstęp wolny, karty klubowe nie obowiązują.

Filia 24 Biblioteki im. Raczyńskiego, ul. Ostrowska 130, zaprasza dzisiaj o godz. 18 na spotkanie autorskie z Ryszardem Dąbkiem.

SPROSTOWANIE — W „Głosie” z dnia 27 bm. (wtorek) zamieściłszy informację na temat pobytu Zespołu Pieśni i Tańca ZMS „Wielkopolska” w Danii. W artykule tym mylnie podano nazwisko kierownika artystycznego zespołu. Zamiast Fr. Banaszk — jak wydrukowaliśmy — powinno być Fr. Banasiewicz. Za błąd przepraszamy zainteresowanego i Czytelników.

Klub Związku Nauczycielstwa Polskiego, Plac Wolności 5 zaprasza na prelekcję „Estetyka Wnętrza”, która odbędzie się 29 bm. o godz. 18.30 w sali klubu. Wstęp wolny.